

EWA DANOWSKA

<https://orcid.org/0000-0002-3273-4020>

(Tarnowska Szkoła Wyższa ANS)

KONSTANTY MAJERANOWSKI (1787–1851) JAKO WYDAWCA I LITERAT

Abstrakt

Konstanty Majeranowski był znaną postacią w czasach Wolnego Miasta Krakowa (1815–1846) – autorem oryginalnych sztuk teatralnych na potrzeby krakowskiego teatru, a także przeróbek i tłumaczeń z francuskiego i niemieckiego. Zastąpił jako wydawca i redaktor „Pszczółki Krakowskiej” (1819–1821), a także kilkunastu innych periodyków, które nie przetrwały zbyt długo na rynku wydawniczym. Był znanym literatem, krytykiem teatralnym, tworzył też falsyfikaty literackie wysławiające świetność dawnego mieszczaństwa krakowskiego. W latach 1836–1848 pełnił funkcję asesora cenzury odznaczającą się surowością.

Słowa kluczowe: Wolne Miasto Kraków, Konstanty Majeranowski, wydawca, literat, czasopisma

BIOGRAFIA

Konstanty Majeranowski urodził się w 1787 roku w Goszczynie w powiecie grójeckim. Wbrew przyjętym opiniom, które sam o sobie rozpowszechniał, nie wywodził się z krakowskiej rodziny mieszczańskiej, lecz z drobnej szlachty herbu Dąbrowa¹.

Brak jest jakichkolwiek informacji o jego dzieciństwie. Nie wiadomo też, gdzie uczęszczał do szkoły. W młodości miał przebywać we Francji, czego trwałym śladem była jego znakomita znajomość języka francuskiego². W czasach Księstwa Warszawskiego służył w wojsku, przypuszczalnie w 3 Pułku Ułanów, który od połowy 1809 roku stacjonował w Krakowie³. Współcześni opisywali go jako człowieka wysokiego wzrostu i atletycznej budowy, przypominającego typowego kirasjera. On

sam utrzymywał, że właśnie w ciężkozbrojnej jeździe służył w armii⁴.

Po odejściu z wojska osiadł w Krakowie, podejmując pracę we władzach administracyjnych, i od 1810 roku był „nadkalkulatorem dochodów niestających” Dyrekcji Skarbu Departamentu Krakowskiego⁵. W latach 1815–1819 był urzędnikiem Komory Celnej Królestwa Polskiego⁶. Wojciech Korneli Stattler scharakteryzował go w następujący sposób: „Wesoły, żywy, rozmowny; żartowniś. [...] Jako urzędnik komory celnej Królestwa Polskiego, żyjąc w dostatkach, zmuszony został zbiegiem okoliczności poprzestać na tem, co atrament dać może”⁷.

Pomimo że w swojej twórczości literackiej Majeranowski drwił z arystokracji, nie zepsuło to jego dobrych stosunków z Jackiem Mieroszewskim, podobnie jak krytyka mieszczaństwa nie przeszkodziła w przyjaźni z Hilarym Meciszewskim. Zażyłe sto-

¹ Zbigniew Jabłoński, *Majeranowski Konstanty*, w: *Polski słownik biograficzny* (dalej: PSB), t. 19, Wrocław 1974, s. 165. Kazimierz Sosnowski błędnie podaje, że Majeranowski urodził się w 1790 roku. Zob. Kazimierz Sosnowski, *Poezya krakowska z czasów Wolnego Miasta*, Biblioteka Krakowska, nr 20, Kraków 1901, s. 100.

² Z. Jabłoński, *Majeranowski Konstanty*, op. cit., s. 165.

³ Ibidem.

⁴ Kazimierz Władysław Wóycicki, *Wycieczka do Krakowa w maju (2–14) 1858 roku*, w: *Pisma zbiorowe*, wyd. Józefat Ohryzko, Petersburg 1859, t. 1, s. 84.

⁵ Z. Jabłoński, *Majeranowski Konstanty*, op. cit., s. 165.

⁶ Ibidem.

⁷ Wojciech Korneli Stattler, *Przypomnienie starych znajomości. Na pamiątkę Klementynie z Zerbonich Stattler*, „Kłosy”, R. 27: 1873, nr 431, s. 213.

sunki łączyły Majeranowskiego także z biskupem krakowskim Janem Pawłem Woroniczem, chociaż cechował się obojętnością religijną – własne dzieci chrzczył, gdy miał kilka lub kilkanaście lat⁸.

Był dwukrotnie żonaty. W 1813 roku poślubił Mariannę Bendównę. Z małżeństwa tego pochodziła córka Aleksandra oraz trzech synowie: Włodzimierz, skrzypek i kompozytor, Aleksander i Władysław. Z drugiego małżeństwa, zawartego w 1825 roku z Antoniną z Oprządkiewiczów, Majeranowski miał córkę Stanisławę i synów Antoniego i Józefa⁹.

Zaangażował się w przedsięwzięcie budowy kopca Kościuszki i został wybrany do ścisłego grona administrującego budową – Komitetu Zarządzającego Budową Pomnika powołanego 24 listopada 1820 roku. Pełnił funkcję jednego z dwóch sekretarzy, zajmując się protokołowaniem obrad oraz rozległą korespondencją. Tak jak pozostali członkowie Komitetu pracował społecznie, nie pobierając żadnego honorarium¹⁰.

Majeranowski odnotowany został także jako pracownik Biura Rachuby Senatu Wolnego Miasta Krakowa, a w latach 1828–1830 urzędowy tłumacz z języka francuskiego¹¹.

W Krakowie był znaną postacią, ale trudno powiedzieć, czy lubianą, a przyczynę tego stanowiło nie tylko jego kąśliwe pióro, ale też dwuznaczna postawa polityczna. Swą działalność zaczął – i przez długie lata prowadził – w duchu liberalnym i patriotycznym, często jednak podejrzewano w nim płatnego szpiega i donosiciela pozostającego na usługach gen. Aleksandra Roźnieckiego, szefa tajnej policji Królestwa Polskiego¹².

Opinia publiczna w 1831 roku, a także pisma emigracyjne zarzucały Majeranowskiemu szpiegostwo i denuncjacje na rzecz Rosji oraz tajnej policji Królestwa Polskiego. Być może była to prawda, skoro podczas powstania listopadowego był na pewien czas zmuszony do schronienia się w Galicji pozostającej pod panowaniem austriackim¹³.

Ambroży Grabowski potwierdził opinię, że Majeranowski „przy zdolnościach pióra nie obfitował [...] w to, co nazywamy charakter”, w czasach po-

wstania listopadowego „wplątał swe imię w sprawy godne pogardy, co go zohydziło”, dodając, że przed powstaniem „trudnił się niecnym rzemiosłem” jako denuncjator i korespondent generała Roźnieckiego¹⁴. Kazimierz Girtler natomiast zanotował w swoim pamiętniku: „Z Krakowa też drapnął za Wisłę Konstanty Majeranowski, wydawca «Pszczółki», nieźle myślący człowiek, ale gębiarz i bufon, a są okoliczności, w których należy trzymać język za zębami”¹⁵.

W latach 1836–1848, będąc asesorem Komitetu Cenzury w Wolnym Mieście Krakowie, bardzo rygorystycznie przestrzegał przepisów i wykazywał nadgorliwość posuniętą do śmieszności. Doszukiwał się ukrytych znaczeń i choćby cienia krytyki władzy, a w oddanych do cenzury tekstach miał zwyczaj skreślać całe jego fragmenty, przerabiać styl, a nawet zamieszczać własne przemyślenia i uwagi¹⁶.

Jego ambicje i poczucie władzy jako cenzora były tak duże, że na arbitralność decyzji wykraczającą poza zapisy ustawy często skarżyli się literaci, wydawcy prasy, drukarze i ludzie teatru. Majeranowski konsekwentnie uniemożliwiał upowszechnianie jakichkolwiek informacji związanych z ideami wolnościowymi bądź rewolucyjnymi. Zamieniał określenia typu „narodowy” na „krajowy”, „ojczyzna” na „kraina”, „Rzeczpospolita” na „kraj przodków naszych”. Systematycznie dokonywał rewizji asortymentu księgarń, poszukując zakazanych książek, a także zakładów litograficznych oraz ingerował w prawomysłność nagrobkowych inskrypcji. Niechęć do niego była udziałem nie tylko środowiska twórczego, ale i społeczeństwa Wolnego Miasta Krakowa¹⁷. Sympatii nie budził również jego wygląd, bo jak zostało odnotowane: „włos rudy, fizjonomia szydlerca, nie uprzedzały korzystnie do niego”¹⁸.

¹⁴ Ambroży Grabowski, *Wspomnienia*, wyd. Stanisław Estreicher, Biblioteka Krakowska, nr 41, t. 2, Kraków 1909, s. 81–82.

¹⁵ Kazimierz Girtler, *Opowiadania*, t. 1, *Pamiętniki z lat 1803–1831*, przedmowa i wybór tekstu Zbigniew Jabłoński, opracowanie i przypisy Zbigniew Jabłoński, Jan Staszek, Kraków 1971, s. 440.

¹⁶ Janina Bieniarzówna, *Z dziejów liberalnego i konspiracyjnego Krakowa (1833–1848)*, Biblioteka Krakowska, nr 106, Kraków 1948, s. 90.

¹⁷ Ewa Danowska, *Konstanty Majeranowski – najśłynniejszy cenzor Wolnego Miasta Krakowa*, w: *Piętno władzy. Studia nad cenzurą i zakresem wolności słowa*, red. Wanda Ciszewska-Pawłowska, Barbara Centek, Toruń 2020, s. 14–19; Paweł Cichoń, *Dyrekcja Policji Wolnego Miasta Krakowa 1827–1846. Studium historyczno-prawne*, Kraków 2014, s. 223.

¹⁸ Tadeusz Gutkowski, *Cenzura w Wolnym Mieście Krakowie 1832–1846*, Biblioteka Krakowska, nr 49, Kraków 1914, s. 38.

⁸ Z. Jabłoński, *Majeranowski Konstanty*, op. cit., s. 166.

⁹ Ibidem, s. 167.

¹⁰ Jan Gordziałkowski, *Dzieje Komitetu Kopca Kościuszki (1820–1994)*, w: *Kościuszcze w hołdzie*, Biblioteka Krakowska, nr 133, Kraków 1994, s. 107–109.

¹¹ Z. Jabłoński, *Majeranowski Konstanty*, op. cit., s. 165.

¹² Ibidem, s. 166.

¹³ Ludwik Łętowski, *Wspomnienia pamiętnikarskie*, wstęp i przypisy Henryk Barycz, Wrocław 1952, s. 209 (z przypisu).

Majeranowski starał się zapewne jak najdłużej utrzymać doskonale opłacaną funkcję cenzora. W swej karierze dziennikarskiej, literackiej i dramatycznej nie mógł liczyć na równie wysokie, pewne i stałe dochody, stąd też prawdopodobnie ściśle przestrzeganie przepisów i dyspozycyjność wobec rezydentów¹⁹. W lutym 1846 roku, podczas powstania krakowskiego opuścił miasto i wrócił dopiero po stłumieniu rewolty. Odnotował, że 22 lutego o godzinie 8 wieczorem, po wyjściu z Krakowa wojsk austriacko-niemieckich wyjechał i on, udając się do Królestwa Polskiego. Widać nie czuł się bezpiecznie w mieście ogarniętym rewolucją²⁰.

Był niewątpliwie postacią kontrowersyjną, a w 1848 roku dał jaskrawy przykład zmienności swych poglądów, publikując kronikę wydarzeń czasu powstania krakowskiego, w której zamieścił fragmenty przepojone patriotyzmem i ideami wolnościowymi. Pod koniec tegoż roku przeszedł na emeryturę i chociaż do końca życia pisał artykuły i sztuki teatralne, na ogół spotykał się ze społecznym ostracyzmem²¹. W spisie ludności Gminy m. Krakowa z 1850 roku figuruje jako były asesor cenzury, zamieszkały w gminie VII, czyli na Stradomiu, w domu nr 83²².

„Starego Majeranowskiego” wspominał znakomity publicysta Adolf Nowaczyński. Opisując jego sylwetkę u schyłku życia, przypominał, że nazywano go „polskim Delavigne”, który od lat „strzaskał lutnię”. A przecież wydawał czternaście pism – jak podaje Nowaczyński – ponadto napisał dwadzieścia siedem oryginalnych sztuk teatralnych, a dwadzieścia innych przetłumaczył na język polski. „Cały Kraków brzmiał długimi latami jego sławą! Trząsł literaturą i teatrem jak Jowisz Olimpem!” U schyłku życia wycofał się w domowe zacisze, zrażony okrutnymi recenzjami, jakich i on innym nie szczędził, będąc jeszcze w pełni sił twórczych²³.

¹⁹ Zenon Jagoda, *O literaturze i życiu literackim Wolnego Miasta Krakowa (1816–1846)*, Kraków 1971, s. 60–61.

²⁰ T. Gutkowski, *Cenzura*, op. cit., s. 90.

²¹ Z. Jabłoński, *Majeranowski Konstanty*, op. cit., s. 166.

²² Juliusz Demel, *Stosunki gospodarcze i społeczne Krakowa*, Wrocław 1958, s. 59; Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 29/84, Spis ludności miasta Krakowa 1850 r., s. 23.

²³ Adolf Nowaczyński, *Premiera sprzed lat stu*, „Wiadomości Literackie”, R. 12: 1935, nr 10, s. 2. Casimir Delavigne (1793–1843) – francuski poeta i dramaturg, w Polsce znany przede wszystkim z pieśni *La Varsovienne*, przełożonej przez Karola Sienkiewicza jako *Warszawianka*.

Majeranowski zmarł 16 lutego 1851 roku, w wieku 64 lat. Jak napisał Ambroży Grabowski, zakończył życie przez „napad apoplektyczny”. W krakowskiej prasie nie pojawił się żaden nekrolog, a w pogrzebie uczestniczyła tylko najbliższa rodzina²⁴. Biskup Ludwik Łętowski złośliwie odnotował we wspomnieniach: „gdy umarł, pies nie szedł nawet za jego pogrzebem”²⁵.

Obowiązki związane z pełnieniem funkcji asesora cenzury narażały go na niechęć środowiska, co rozciągnęło się na jego twórczość literacką. Czasopisma i wszelkie publikacje, nawet bibliograficzne, na ogół milczą o nim, choć pracował do ostatnich lat życia i pozostawił niejedno wartościowe dzieło²⁶.

WYDAWCA I REDAKTOR

Konstanty Majeranowski położył znaczące zasługi dla rozwoju krakowskiego czasopiśmiennictwa. Należy przy tym zauważyć, że jego wydawnictwa, które kolejno ukazywały się na rynku, zapełniał w głównej mierze własnymi utworami – gawędami i powieściami historycznymi, felietonami, satyrą oraz krytyką literacką i teatralną. Chociaż sam opowiadał się za klasycyzmem, udostępniał łamy swoich pism polemikom literackim, przez co pośrednio torował drogę romantycznym prądom²⁷. Pod względem różnorodności typologicznej był najbardziej płodnym i aktywnym wydawcą. Pomimo wyraźnej preferencji tematyki historycznej i literackiej, doceniał też potrzebę informacji politycznej²⁸. Karol Estreicher zauważył, że do czasów Majeranowskiego nie było w Krakowie ani jednego czasopisma literackiego, dopiero on własnym staraniem przez kilkanaście lat redagował różne pisma, zapełniając je prawie w całości utworami „pióra swego”. Dodał też: „Przy małych środkach, jakimi mógł rozporządzać, zdziałał bardzo wiele i nikt od niego skrzętniejszym się lub zapobieglejszym nie okazał. [...] Pisał nadto wiele ulotnych pism drobnych, wiele

²⁴ Z. Jabłoński, *Majeranowski Konstanty*, op. cit., s. 166–167; A. Grabowski, *Wspomnienia*, op. cit., s. 82.

²⁵ L. Łętowski, *Wspomnienia pamiętnikarskie*, op. cit., s. 209.

²⁶ Karol Estreicher, *Rys ogólny piśmiennictwa dramatycznego polskiego*, „Dziennik Literacki”, 1846, nr 20, s. 156.

²⁷ Z. Jabłoński, *Majeranowski Konstanty*, op. cit., s. 165–166.

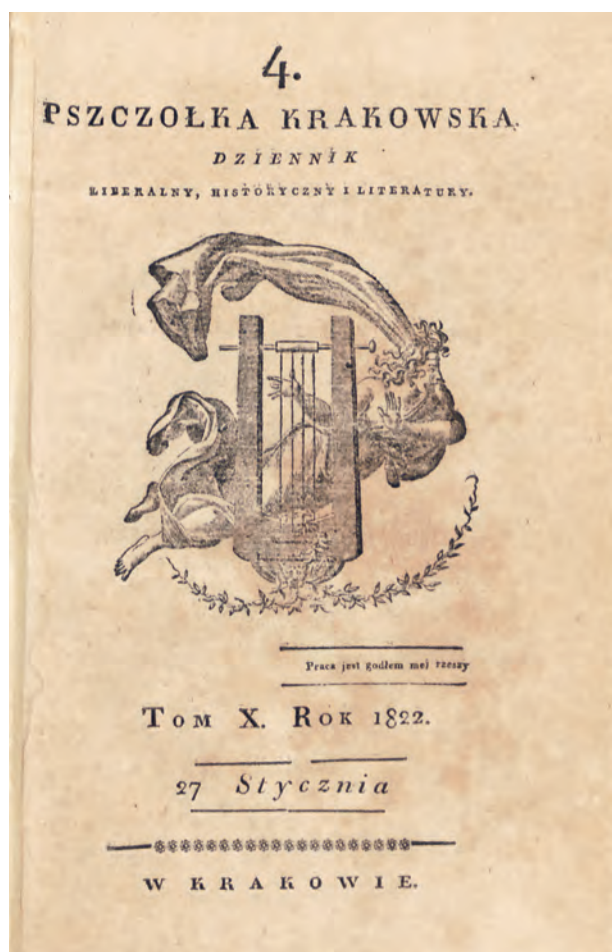
²⁸ Marian Tyrowicz, *Prasa krakowska w dziejach polskiego dziennikarstwa*, „Zeszyty Prasoznawcze”, 1968, nr 1, s. 21–22.

tłumaczył, co wszystko, gdy wydawał bezimiennie, trudno dziś rozpoznać, co jest owocem jego pióra”²⁹.

Debiut Konstantego Majeranowskiego jako wydawcy sięga roku 1811. Wydał wówczas „Kalendarzyk dla Płci Pięknej na r. 1812”. Był to jeden z pierwszych na ziemiach polskich kalendarzy przeznaczonych dla dam. Do kobiecego środowiska czytelniczego, jak się miało okazać, próbował dotrzeć i w późniejszych latach swej działalności wydawniczej³⁰. W wydawaniu czasopism był równie aktywny, jak w twórczości literackiej. Nie zrażał się kolejnymi niepowodzeniami – kiedy jego pisma upadały, zakładał kolejne³¹.

PERIODYK NAJBARDZIEJ ZNACZĄCY: „PSZCZÓŁKA KRAKOWSKA”

Poza wspomnianym „Kalendarzykiem dla Płci Pięknej” kolejnym i zarazem najistotniejszym pismem założonym przez Majeranowskiego była „Pszczołka Krakowska”. Ukazywała się od 13 października 1819 do 1 grudnia 1822 roku i, jak się okazało, spośród periodyków wydawanych przez niego przetrwała najdłużej na krakowskim rynku wydawniczym. Nosiła podtytuł: „Dziennik liberalny, historyczny i literatury”. Sylwester Dziki ocenił, że była wzorowana na francuskim opozycyjnym piśmie literacko-politycznym popularyzującym ideę liberalizmu „La Minerve Française” (ukazującym się w latach 1819–1820 w Paryżu)³². Fakt pojawienia



1. „Pszczołka Krakowska. Dziennik Liberalny, Historyczny i Literatury”. Ze zbiorów Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie

²⁹ K. Estreicher, *Rys ogólny piśmiennictwa*, op.cit., s. 156–157.

³⁰ Jerzy Franke, *Polska prasa kobieca w latach 1820–1918. W kręgu ofiary i poświęcenia*, Warszawa 1999, s. 27.

³¹ K. Sosnowski, *Poezya krakowska*, op. cit. s. 100. O tym, jak plasują się wydawnictwa periodyczne Konstantego Majeranowskiego w dziejach polskiego czasopiśmiennictwa okresu Rzeczypospolitej Krakowskiej zob.: *Dziennikarstwo polskie*, w: *Wielka Encyklopedia Powszechna Ilustrowana*, Warszawa 1896, t. 18, s. 631–632, a także: *Czasopisma polskie*, w: *Encyklopedia Powszechna*, wyd. Samuel Orgelbrand, Warszawa 1861, t. 6, s. 334–335; Zbigniew Sudolski, *Czasopiśmiennictwo w Galicji i Krakowie do Wiosny Ludów*, w: *Literatura krajowa w okresie romantyzmu 1831–1863*, t. 1, red. Maria Janion et al., Kraków 1975, s. 392–397; Jerzy Jarowiecki, Władysław Marek Kolasa, *Najważniejsze polskie gazety do wybuchu pierwszej wojny światowej w kontekście zabezpieczenia ich dla potomnych*, w: *Gazety: zasoby, opracowanie, digitalizacja, promocja*, red. Andrzej Jazdon, Aldona Chachlikowska, Poznań 2006, s. 2–3.

³² Sylwester Dziki, *Czasopiśmiennictwo Rzeczypospolitej Krakowskiej (1815–1846)*, „Zeszyty Prasoznawcze”, 2012, nr 4, s. 143.

się „Pszczołki” zauważył prezes Senatu Rządzącego Rzeczypospolitej Krakowskiej Stanisław Wodzicki, pisząc do senatora Królestwa Polskiego Marcina Badeniego, że pismo zostało poprzedzone prospektem wydawniczym, zauważając, iż „o polityce nie czyni wspomnienia”³³.

„Pszczołka Krakowska” była najpierw drukowana u Macieja Dziedzickiego przy ulicy Floriańskiej w Krakowie, a od lipca 1821 roku w drukarni Józefa Mateckiego. Prenumerata roczna kosztowała w Krakowie początkowo 30 zł, półroczna 17 zł, a kwartalna 10 zł. W Królestwie Polskim roczna prenumerata wynosiła 40 zł, a półroczna 20 zł. W połowie 1820 roku opłaty zostały nieco podniesione. W Krakowie prenumeratę przyjmował sam Majeranowski, w swym prywatnym mieszkaniu, wówczas przy ulicy Grodzkiej 38, codziennie od jedenastej do trze-

³³ *Krakowskie miscellanea kulturalno-obyczajowe z listów Stanisława Wodzickiego (1818–1824)*, oprac. Renata Żurkowa, „Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie”, R. 7/8: 1961/2, s. 201.

ciej po południu. W Królestwie opłata za abonament była przyjmowana przez urząd pocztowy w Iwanowicach, na granicy województwa krakowskiego. Pojedyncze numery czasopisma można było nabyć w księgarni Józefa Mateckiego oraz Ambrożego Grabowskiego po 15 groszy³⁴.

Pojawienie się „Pszczołki Krakowskiej” odnotował w swych *Pamiętnikach* Kazimierz Girtler, charakteryzując ją jako: „Pisemko czysto literackie, dalej z odrobiną politycznych wiadomości, niby to wyborowych”³⁵. Zauważył jednak, że oprócz „Gazety Krakowskiej” nie było wówczas żadnego czasopisma, choć istniało takie zapotrzebowanie społeczeństwa³⁶.

W pierwszym numerze Majeranowski zamieścił wierszyk, który miał scharakteryzować cel, zakres i treść pisma:

Puszczam się w świat z Krakowa,
Jestem stworzenie drobne, skrętnie, latające.
Nieśmiała jeszcze, bo nowa,
Nikogo też nie drasnę, nie ruszę, nie trączę. [...]
Ja tylko chcę być wesółą,
A jeśli mam żądełko, to mam na obronę³⁷.

Redakcja zastrzegła, że nie będzie podejmować bieżących kwestii politycznych, nie wkraczając tym samym w zakres zagadnień interesujących „Gazetę Krakowską”. Majeranowski jako pierwszy wydawca z Wolnego Miasta Krakowa i Galicji dodawał do każdego kwartalnego tomiku czasopisma rysunki w wykonaniu cenionego malarza Michała Stachewicza, a niekiedy też nuty. Od lipca 1820 roku wprowadził zmiany zapowiedziane już 22 marca. Pojawił się dział pt. „Biografia współczesna”, dzięki któremu lekkie dotychczas w treści pismo literackie nabrało poważniejszych cech, zaczęto bowiem podawać wiadomości z dziedziny historii, polityki i dyplomacji. Oprócz niego wprowadzono pięć innych działów: „Pielgrzym z Tenczyna”, „Pisma obce, naukowe i liberalne”, „Świstek filozoficzny”, „Poezja” oraz „Rozrywki”.

Po raz drugi „Pszczołka Krakowska” zmieniła swój charakter pod koniec 1822 roku, gdy jej bytowi zaczęła zagrażać represyjna cenzura w sąsiadującym z Wolnym Miastem Krakowem Królestwie Polskim.

Powróciła wtedy do swego pierwotnego charakteru z początków istnienia³⁸.

Spośród działów czasopisma na największą uwagę zasługuje „Świstek filozoficzny” ukazujący się od maja 1820 roku co miesiąc. Był to cykl satyr na współczesne życie Krakowa, które spotykały się z odzewem czytelników w formie listów do redakcji. Majeranowski zajmował się krytyką wad ludzkich i narodowych, czyniąc to w sposób barwny, dowcipny i błyskotliwy. Od V tomu „Pszczołki” w „Świstku filozoficznym” rozpoczął druk swej powieści *Podróż do Szarogrodu*³⁹, w której na początku umieścił słowa: „Suum cuique”⁴⁰. Teksty noszące cechy felietonów pełne są zwrotów do czytelnika i cytatów z listów. Autor posługiwał się tzw. nazwiskami znaczącymi, w których pragnął zawrzeć cechy charakterystyczne występujących osób (np. Nieswojos czy Nowariatargos). Długość tych artykułów-rozdziałów waha się od ośmiu do osiemnastu stron. Miały być bronią przeciw romantyzmowi, lecz nieświadomie wprowadziły hasła przez niego szerzone, np. odniesienia do bohaterów z ludu⁴¹.

W „Pszczołce Krakowskiej” Majeranowski zamieszczał swoje utwory dramatyczne, zarówno oryginalne, jak i adaptacje oraz tłumaczenia z języków obcych, w całości lub we fragmentach⁴². Charakterystyczną cechą tego pisma jest nader ubogo prowadzony dział recenzji teatralnych, co dziwne wobec faktu, że około ¾ objętości czasopisma Majeranowski wypełniał własnymi tekstami, a właśnie na ten czas przypadają jego znaczące tryumfy jako dramaturga krakowskiego teatru. Natomiast teksty o sukcesach jego sztuk – np. *Kazimierz Wielki* i *Bródka* pojawiały się w „Gazecie Krakowskiej”⁴³.

Należy odnotować, iż „Pszczołka Krakowska” zawierała relacje i doniesienia na temat przebiegu budowy kopca Kościuszki. W to przedsięwzięcie, jak wspomniano, Majeranowski był osobiście zaangażowany, zatem informacje zamieszczane na łamach czasopisma pochodziły niemal „z pierwszej ręki”. Oprócz stałych sprawozdań z postępu robót, drukowano również utwory poświęcone Kościuszcze. Były to np.: wiersze Wincentego Łańcuckiego *Do*

³⁴ Mieczysława Romankówna, „*Pszczołka Krakowska*” (1819–1822), Biblioteka Krakowska, nr 101, Kraków 1939, s. 8–9.

³⁵ K. Girtler, *Opowiadania*, op. cit., t. 2, s. 129.

³⁶ Ibidem, t. 1, s. 166.

³⁷ M. Romankówna, „*Pszczołka Krakowska*”, op. cit., s. 9.

³⁸ Ibidem, s. 10–11; M. Tyrowicz, *Prasa Galicji*, op. cit., s. 98; Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie, sygn. K III-46, teczka 29, npg.

³⁹ M. Romankówna, „*Pszczołka Krakowska*”, op. cit., s. 49–53.

⁴⁰ *Suum cuique* (łac.) – każdemu swoje.

⁴¹ M. Romankówna, „*Pszczołka Krakowska*”, op. cit., s. 59–60.

⁴² Ibidem, s. 84–85.

⁴³ Ibidem, s. 71–72.

cieniów Tadeusza Kościuszki, Pawła Czajkowskiego *Oda do mogiły wzniesionej dla Tadeusza Kościuszki*, a także: *Kantata w uroczystość założenia mogiły* oraz *Śpiewki narodowe krakowiaków i krakowianek idących do sypania mogiły Tadeuszowi Kościuszce na Górze Bronisławy przy Krakowie*⁴⁴.

Na łamach „Pszczółki Krakowskiej” Majeranowski zamieścił m.in. *Dumą o Wandzie* Franciszka Wężyka, *Dumą o mogiłach Krakusa i Wandy przy Krakowie* Adama Rościszewskiego (?), wierszowaną powieść *O królu Popiele*, a także poemat *Groby królów i bohaterów spoczywających w świątyni na Wawelu* Jana Kantego Rzezińskiego⁴⁵.

Specyfiką „Pszczółki Krakowskiej” było, że starała się zainteresować historią narodu i dawnymi obyczajami. Na łamach czasopisma zamieszczano też mnóstwo niezbyt wartościowych – jak oceniano po latach – wierszy, milczano natomiast na temat aktualnych wydarzeń politycznych i dopiero w 1821 roku zaczęto uwzględniać doniesienia z wojny turecko-greckiej⁴⁶. Podobnie jak inne czasopisma „Pszczółka Krakowska” podlegała, łagodnej jeszcze wówczas, cenzurze. Trzeba przy tym zauważyć, że Majeranowski – liberalny w osądzie własnej twórczości – mocno liczył się z cenzurą w przypadku cudzych utworów dostarczanych mu z myślą o publikacji. Tak było w przypadku osiemnastoletniego poety Ludwika Jakubowskiego. Majeranowski przetrzymał jego wiersz dwa tygodnie, po czym oddał do cenzora, który dopatrzył się w poetyckich „abstrakcjach” aluzji do wydarzeń politycznych i nie dopuścił wiersza do druku⁴⁷. Majeranowski, w przyszłości surowy asesor cenzury, sam jako wydawca miał kłopoty z tą instytucją. W 1820 roku odrzucono mu cztery wersy w utworze Hugona Kołłątaja, który chciał zamieścić na łamach swojego periodyku, wyrażające dezaprobatę dla reakcyjnych rządów cesarza Franciszka I⁴⁸.

⁴⁴ Michał Rożek, *Kopiec Kościuszki w Krakowie*, Cracoviana. Zabytki, Kraków 1981, s. 105–106.

⁴⁵ Edyta Gracz-Chmura, *Literatura romantyczna w Krakowie (1827–1863). Zarys monograficzny*, Kraków 2013, s. 87.

⁴⁶ Klemens Bąkowski, *Dziennikarstwo krakowskie do roku 1848*, „Rocznik Krakowski”, T. 8: 1906, s. 33–34. Wojna turecko-grecka – wojna narodowowyzwoleńcza trwała od 1821 roku. Po klęsce oddziałów osmańskich w bitwie pod Petrą zakończona ogłoszeniem niepodległości Grecji w 1830 roku, dzięki poparciu Francji, Wielkiej Brytanii i Rosji.

⁴⁷ Henryk Barycz, *Wśród gawędziarzy, pamiętnikarzy i uczonych galicyjskich. Studia i sylwety z życia umysłowego Galicji w XIX w.*, Kraków 1963, t. 1, s. 96.

⁴⁸ M. Tyrowicz, *Prasa Galicji*, op. cit., s. 35. Szczegółową statystykę i uwagi bibliograficzne na temat utworów

„Pszczółka Krakowska” ukazywała się początkowo dwa razy w tygodniu, a następnie jako kwartalnik. Z czasopismem współpracowali krakowscy literaci oraz profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego, m.in. Paweł Czajkowski, Stanisław Lubicz-Jaszowski, ks. Wincenty Łańcucki, Ludwik Szabel czy Antoni Waga. Publikowali: Franciszek i Ludwik Jakubowscy, Józef Lewicki, Jan Kanty Rzeziński, młody Aleksander Wielopolski, Jan i Ignacy Mieroszewscy. Na łamach czasopisma zamieszczano teksty z dziedziny historii, biografistyki, filozofii, drukowano wiersze, opowiadania i nowele. Teksty rękopisów lub dokumentów historycznych dostarczał do publikacji również Ambroży Grabowski⁴⁹.

Czasopismo miało zdecydowanie zasługi w upowszechnianiu utworów poetyckich. Publikowało wiersze preromantyków, jak choćby Jakubowskiego, Rzezińskiego czy Jaszowskiego, którzy wprowadzali do literatury polskiej motywy angielskiego preromantyzmu, zwłaszcza poezji „uroczyskowocmentarnej” i osjanicznej Jamesa Macphersona i Edwarda Younga. Czytelnicy mieli także okazję zapoznać się z utworami współczesnych poetów niemieckich. I choć Majeranowski nie sprzyjał romantyzmowi, a w swej powieści *Podróż do Szarogrodu* atakował poetów romantycznych jako tych, którzy „piszą tak, że ani siebie nie rozumieją, czym gotują upadek piśmiennictwa”, mimowolnie przyczynił się do jego rozwoju. Natomiast w jednym z artykułów opublikowanych na łamach „Pszczółki” wygłosił własne credo na temat zasad i stylów krytyki literackiej, za kanon stawiając mariaż tematu narodowego z pseudoklasyczną formą⁵⁰.

„Pszczółka Krakowska” była na terenie Rzeczypospolitej Krakowskiej pionierskim pismem w zakresie krytyki literackiej. Zgodnie z obietnicą daną czytelnikom Majeranowski urozmaicał treść poszczególnych numerów, a w doborze tematów i formy literackiej odznaczał się jako redaktor dużym zmysłem orientacyjnym, odpowiadając na zapotrzebowanie oraz gusta odbiorców. W celu uatrak-

wierszowanych na łamach „Pszczółki Krakowskiej” zob.: Wanda Krotos, *Inspiratorska rola pism krakowskich z lat 1795–1830 w zakresie publikowania wydawnictw samoistnych*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie”, z. 194, Prace Bibliotekoznawcze IX, Kraków 1998, s. 152–157.

⁴⁹ Jerzy Jarowiecki, *Studia nad prasą polską XIX i XX wieku*, Kraków 2006, s. 17–18; idem, *Prasa w Krakowie*, op. cit., s. 11–12; M. Romankówna, „Pszczółka Krakowska”, op. cit., s. 18–21; Z. Jagoda, *O literaturze*, op. cit., s. 32.

⁵⁰ Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie, sygn. III-46, teczką 29, npg.

cyjnienia wzbogacił czasopismo o nowe działy, jak „Flora” i wspomniany już „Świstek filozoficzny”⁵¹.

Według Mariana Tyrowicza: „Pszczółka Krakowska” łączyła w sobie typ dzisiejszych reader’s digest, tj. przedruków z periodyków zagranicznych, z typem pisma zawierającego szeroki wachlarz materiałów: głównie artykułów własnych redaktora, rzadko natomiast cudzych tekstów z różnych dziedzin, od historii przez krajoznawstwo po poezję i aktualia kulturalne⁵².

Liryczno-refleksyjne utwory, które odpowiadały gustom epoki, przedrukowywała krajowa prasa. Z literackich opisów co ciekawszych miejsc i zwyczajów regionu krakowskiego korzystali podróżnicy, np. Klementyna z Tańskich Hoffmanowa czytała to czasopismo niczym przewodnik w czasie zwiedzania Krakowa i jego okolic⁵³. Co więcej, podobno Adam Mickiewicz czytywał wydawaną przez Majeranowskiego „Pszczółkę” i przypisywał mu jako felietoniście znaczne zdolności⁵⁴.

List pisany ręką Majeranowskiego to unikat – udało się bowiem odnaleźć tylko jeden, pisany przezeń do Jana Śniadeckiego 2 czerwca 1822 roku. Dotyczy właśnie „Pszczółki Krakowskiej”. Redaktor napisał: „Z radością słyszałem z ust WP [Franciszka] Szopowicza, że Jaśnie Wielmożny Pan moją «Pszczółkę» mile niegdy wspomnieć raczyłeś, ta wiadomość stała się dla mnie słodkim hasłem do podwojenia usiłowań – kiedy dzisiaj, niestety! z trwogą się dowiaduję (przez pocztamt graniczny w Terespolu, wskutek uwiadomienia od Głównego Kantoru Pocht JCMci w Wilnie), że ta niewinna drobnostka ma być od 1go lipca r.b. zakazana w państwie Rossyjskiem”⁵⁵. Dalej zwraca się z prośbą do Jana Śniadeckiego, wówczas profesora Uniwersytetu Wileńskiego, a wcześniej rektora tej uczelni, aby wstawił się za nim do księcia Franciszka Ksawerego Druckiego-Lubeckiego, ministra skarbu w rządzie Królestwa Polskiego, by ten ujął się za „Pszczółką”. Majeranowski podkreśla w liście swoje zasługi dla

literatury ojczystej i starania o jak najlepszy kształt tego czasopisma, a jeżeli – pisze – „polityce uchybił”, to przez „niewiadomość”, co postara się naprawić. Nadmieniam, że zaczął dołączać do „Pszczółki Krakowskiej” „Krakusa”, wychodząc naprzeciw zapotrzebowaniu czytelników na wiadomości o najnowszych wydarzeniach politycznych⁵⁶.

Na zaniechanie wydawania „Pszczółki Krakowskiej” wpłynął zapewne zakaz rozsyłania jej od 1 lipca 1822 roku do terenów poza Wolnym Miastem Krakowem. Od tej pory periodyk znalazł się pod staranną obserwacją warszawskiej cenzury. Gdy w październiku 1822 roku kilka „niebezpieczniejszych” gazet i czasopism zagranicznych pozbawiono debitu, czyli zezwolenia cenzury na rozpowszechnianie ich w Królestwie, na liście znalazła się też „Pszczółka Krakowska”. Czasopismo utraciło tym samym około trzy czwarte swoich abonentów, kończąc żywot z końcem listopada 1822 roku⁵⁷.

W 48 numerze „Pszczółki Krakowskiej” z 1822 roku Majeranowski zawiadomił, że tytuł przestanie się ukazywać i pożegnał się z czytelnikami. „Zamknięcie Pszczółki. Do łaskawego czytelnika! «Pszczółka Krakowska» z dniem dzisiejszym ostatni raz wychodzi. Okoliczności nieprzewidziane tak nakazują, ulegać im jest przeznaczeniem człowieka. Kończąc jej zawód, dzięki Wam, Rodacy, składamy za te względy, jekiemście ją zaszczycali. [...] Los, ten przewodnik odwieczny każdego, nakazał «Pszczółce» umierać, która zstępując do grobu, z wdzięcznością was wszystkich żegna i zostawia wydawcy swemu w całej spuściźnie myśl, która jej stale towarzyszyła: «Praca jest godłem mej rzeszy»”⁵⁸.

O tym fakcie rezydent rosyjskiego dworu Stanisław Kostka Zarzecki doniósł carskiemu komisarzowi w Królestwie Polskim Mikołajowi Nowosilcowowi, nadmieniając, że użyte w komunikacie: „frazesy wydają mi się nieprzyzwoitymi”⁵⁹.

Warto zacytować wierszyk napisany ręką Szymona Dutkiewicza, krakowskiego zbieracza pamią-

⁵¹ Marian Tyrowicz, *Zagadnienie elementów treściowych i układu redakcyjnego w czasopiśmiennictwie galicyjskim i krakowskim 1772–1831*, „Prasa Współczesna i Dawna”, 1958, z. 1, s. 64–66, 68.

⁵² Idem, *Prasa Galicji i Rzeczypospolitej Krakowskiej. Studia porównawcze*, Kraków 1979, s. 150.

⁵³ Zenon Jagoda, *Życie literackie Rzeczypospolitej Krakowskiej*, Nauka dla wszystkich, nr 88, Kraków 1969, s. 7–8.

⁵⁴ Tadeusz Sinko, *Sto dwadzieścia lat literatury krakowskiej*, w: *Kraków w XIX wieku*, t. 2, Biblioteka Krakowska, nr 76, Kraków 1932, s. 61.

⁵⁵ Biblioteka Jagiellońska, rkps 3131, k. 107–107v.

⁵⁶ Ibidem, rkps 3131, k. 107v–108v.

⁵⁷ S. Dziki, *Czasopiśmiennictwo*, op. cit., s. 139; M. Romankówna, „Pszczółka Krakowska”, op. cit., s. 22–23; Aleksander Kraushar, *Senator Nowosilcow i cenzura za Królestwa Kongresowego (1819–1829)*, Kraków 1911, s. 51–54. O utworach wierszowanych zamieszczanych zarówno w „Krakusie”, jak i „Muzie Nadwiślańskiej”, „Pszczółce Polskiej” i innych kolejnych periodykach wydawanych przez Majeranowskiego. Zob.: W. Krotos, *Inspiratorska rola pism*, op. cit., s. 157–170.

⁵⁸ A. Kraushar, *Senator Nowosilcow*, op. cit., s. 53.

⁵⁹ M. Romankówna, „Pszczółka Krakowska”, op. cit., s. 24–25.

tek, na egzemplarzu tego czasopisma znajdującym się w Bibliotece Jagiellońskiej:

„Pszczółka Krakowska” bardzo krótko żyła,
Lecz tę pamiątkę ziomkom zostawiła:
Kochać ojczyznę – żyć w braterskiej zgodzie
I narodowość ożywiać w narodzie⁶⁰.

KOLEJNE PERIODYKI KONSTANTEGO MAJERANOWSKIEGO

Mieczysława Romankówna zauważyła, że czasopisma wydawane przez Majeranowskiego po „Pszczółce Krakowskiej” z przyczyn niezależnych od redaktora przetrwały na rynku wydawniczym bardzo krótko. Były uznawane za mniej interesujące od poprzedniczki – inwencja twórcza redaktora nie była już tak wyraźna, często też uciekał się do przedruków⁶¹.

Jeszcze w 1821 roku Majeranowski zaczął wydawać tygodnik „Telegraf najnowszych wiadomości politycznych”. Zamieszczał w nim lakoniczne informacje zaczerpnięte z gazet zagranicznych, ale po paru miesiącach pojawiło się tu, w rubryce nazwanej „Kronika”, więcej wiadomości miejscowych. Już w następnym roku jednak zaniechał wydawania tego pisma, a jak twierdzi Jerzy Jarowiecki, zostało ono zamknięte przez cenzurę. Badacz uważa także, że „Telegraf” był dodatkiem do „Pszczółki Krakowskiej”, a jego charakterystyczną cechą były liczne przedruki z prasy warszawskiej⁶². Majeranowski nie stronił przy tym od prezentowania własnych poglądów na sprawy aktualne, np. ośmieszał Francuzów, usprawiedliwiając się tym, że panujące stosunki mu na to pozwalają. Odbiegał tym samym od zamieszczania serwisu ściśle politycznego i często pozwalał sobie na aluzyjne wypowiedzi⁶³.

„Telegraf” miał charakter ogólnoinformacyjny, a już pod koniec 1821 roku, 18 listopada, na jego łamach ukazało się zawiadomienie, iż od 1 stycznia 1822 roku w jego miejsce będzie ukazywać się „Krakus”. Ujawniono też kilka szczegółów na temat planowanego pisma, pozwalających wyrobić sobie zdanie o jego programie, zawartości i warunkach prenumeraty. Miesiąc później dodano, że „Krakus”

będzie również zawiadamiał o mających się odbyć redutach, a z najświetniejszych imprez będą zdawane sprawozdania. W numerze zamykającym rocznik 1821 poinformowano czytelników dwuwierszowym zdaniem, że należący się prenumeratorom „Pszczółki Krakowskiej” „Spis rzeczy” ostatniego tomu, trzy ryciny oraz wykaz pomyłek w druku będą nadesłane osobno. „Telegraf” zawiadamiał także o zmianach w ukazywaniu się „Kuriera Warszawskiego”, „Wiadomości Wileńskich”, a także zapowiadał ukazywanie się „Muchy”⁶⁴.

Zaanszowany w „Telegrafie” periodyk, którego pełny tytuł brzmiał: „Krakus. Towarzysz Liberalny Pszczółki Krakowskiej poświęcony narodowości i polityce tudzież dziennym zdarzeniom w kraju i stolicy Rzeczypospolitej Krakowskiej”, od 1 stycznia 1822 roku ukazywał się pięć razy w tygodniu. Był drukowany u Józefa Mateckiego. Mimo obiecującej zapowiedzi wydawcy w podtytule, że pismo będzie poświęcone polityce i aktualnym wydarzeniom, zamieszczane wiadomości były lakoniczne i niekiedy niezrozumiałe. Najwięcej miejsca zajmowały te o wojnie turecko-greckiej, często nieścisłe. W każdym numerze była „Kronika narodowa” w formie kalendarzyka z jakąś ważniejszą datą z historii Polski. Zamieszczano też „Nowości krakowskie”, wyciągi z zagranicznych gazet oraz repertuar krakowskiego teatru⁶⁵. Użyte w tytule określenia „liberalny” i „narodowość” zwróciły na to pismo uwagę władz zaboru rosyjskiego, ponadto 6 lutego 1822 roku, w 27 numerze ukazał się krótki utwór, uzasadniający podejrzliwość cenzury. Majeranowski zamieścił wierszyk wyryty na skale w Karlsbadzie rzekomo przez Hugona Kołłątaja, zawierający werset: „Nie masz Ojczyzny, cóż po życiu tobie?”. Numer dostał się w ręce wielkiego księcia Konstantego, który nakazał Nowosilcowowi, by zapobiegł przenikaniu z Krakowa do Królestwa Polskiego podobnych treści. Ten w liście z 19 lutego 1822 roku do Zarzeckiego, rezydenta rosyjskiego w Rzeczypospolitej Krakowskiej, napomniął, aby tego rodzaju publikacje i cytaty nie miały już miejsca. Majeranowski i ówczesny cenzor krakowski tłumaczyli się, że w cytowaniu wierszyka nie widzieli nic złego, skoro napis ten wyryty na skale Austria toleruje od wielu lat, a każdy może go przeczytać. W marcu 1822 roku Nowosilcow zapewnił w raporcie złożonym wielkiemu księciu Konstantemu, że będzie zwracał baczną uwagę nie tylko na „Krakusa”, ale też inne periodyki.

⁶⁰ Za: Z. Jagoda, *O literaturze*, op. cit., s. 36.

⁶¹ Ibidem, s. 16.

⁶² K. Bąkowski, *Dziennikarstwo*, op. cit., s. 34; J. Jarowiecki, *Studia nad prasą*, op. cit., s. 18; idem, *Prasa w Krakowie: tradycja i współczesność (część pierwsza do roku 1918)*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej”, T. 6: 2003, z. 1 (11), s. 21.

⁶³ M. Tyrowicz, *Prasa Galicji*, op. cit., s. 36.

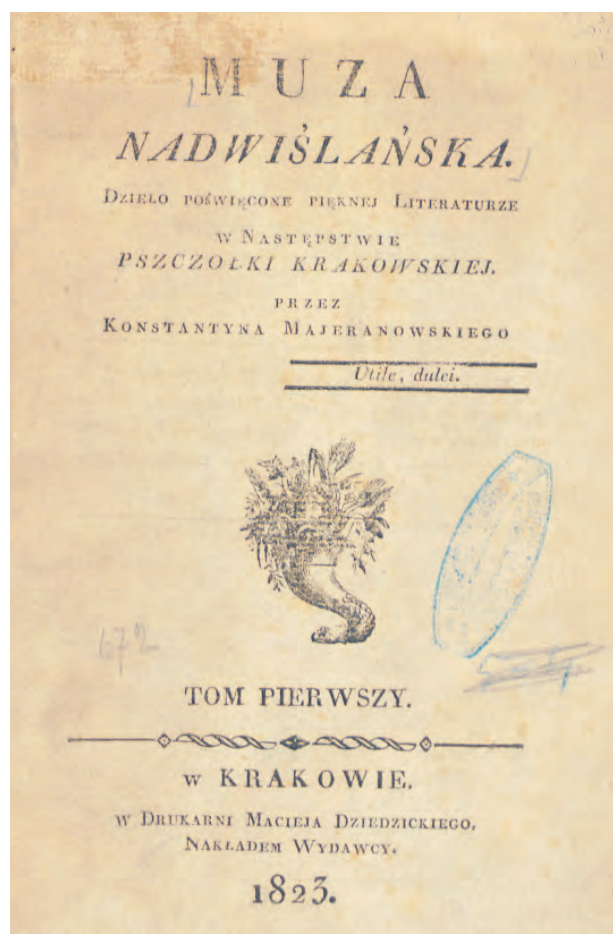
⁶⁴ Jan Bujak, *Informacja o książce i prasie w tygodniach galicyjskich 1772–1900*, Kraków 1989, s. 113.

⁶⁵ K. Bąkowski, *Dziennikarstwo*, op. cit., s. 34.

W 1823 roku Majeranowski zaczął wydawać dwutygodnik literacki pt. „Muza Nadwiślańska”, który zgodnie z zapowiedziami miał nie zajmować się polityką, lecz prezentować dzieła dramatyczne, romanse i anegdoty. Podtytuł czasopisma brzmiał: „Dzieło poświęcone pięknej literaturze w następstwie Pszczółki Krakowskiej”. Na okładce widnieją: data – 1823 rok, zapis „Tom pierwszy” oraz informacja, że drukowane jest w drukarni Macieja Mateckiego. Najprawdopodobniej po tym pierwszym tomie, liczącym 54 strony, pismo zakończyło swój krótki żywot⁶⁶. „Muza” stanowiła poniekąd kontynuację „Pszczółki Krakowskiej”. Na jej łamach Majeranowski zamieścił m.in. libretto swej „opery narodowej” *Wesele na Pocieszce*, granej w krakowskim teatrze. Jako dodatek o treści historycznej do „Muzy Nadwiślańskiej” wyszło w 1823 roku kilka numerów „Pielgrzyma z Tenczyna”⁶⁷, a identyczny tytuł nosił jeden z działów „Pszczółki Krakowskiej”⁶⁸. „Muza Nadwiślańska” w prenumeracie rocznej kosztowała 26 złp, a z dodatkiem „Krakusa” – 32 złp⁶⁹.

Jak stwierdził Klemens Bąkowski, „Muza Nadwiślańska” i „Pielgrzym z Tenczyna” były kontynuacją „Pszczółki Krakowskiej” zarówno co do formy, jak i treści, różnica tkwiła jedynie w tytule i zaniechaniu zamieszczania aktualności⁷⁰.

Z przytoczonych faktów wynika, że najwyraźniej niezrażony niepowodzeniami, Majeranowski kontynuował działalność wydawniczą, po pismach literackich i rozrywkowych skierowaną teraz na pisma informacyjno-polityczne⁷¹. W miejsce „Krakusa” zaczął od 1 stycznia 1823 roku wydawać „Kronikę Codzienną Krajową i Zagraniczną”. Pismo nie zyskało większego zainteresowania i upadło po niespełna czterech miesiącach⁷². Według opinii Mariana Tyrowicza należy je zaliczyć do tych spośród prasy Wolnego Miasta Krakowa oraz galicyjskiej, które przemycaly, chociaż nieśmiało i sporadycznie, wiadomości polityczne. Podobny charakter przejawiał też później wydawany przez Majeranowskiego „Goniec Krakowski”, cechujący się „samodzielną redakcją” w tym zakresie⁷³. Od 22 kwietnia do



2. „Muza Nadwiślańska”. Ze zbiorów Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie

4 grudnia 1823 roku wychodził też tytuł „Pszczółka Polska”⁷⁴.

Warto mieć świadomość, że o ile „Gazeta Krakowska” Jana Maja i jego następców zaspokajała ciekawość bieżących wydarzeń, przynosząc codzienne wiadomości, to „Pszczółka”, „Muza” czy „Pielgrzym” wydawane przez Majeranowskiego służyły potrzebom poważniejszej lektury, przynosząc artykuły z dziedziny literatury, teatru czy historii ojczyzny, chociaż nie zawsze na wysokim poziomie. Zapewne niepowodzenia finansowe wydawcy spowodowały przerwę w wydawaniu czasopism z końcem 1823 roku⁷⁵.

Po dwóch latach, w roku 1826, Majeranowski zaczął wydawać „Rozrywki Przyjemne i Pożyteczne: dzieło poświęcone literaturze, poezji i romansom”, przemianowane z czasem – od piątego tomu – na „Florę Polską”⁷⁶. Pismo adresowane było do audy-

⁶⁶ „Pielgrzym z Tenczyna. Dzieło poświęcone obyczajom i starożytności narodowej”, t. 1, 1823.

⁶⁷ K. Bąkowski, *Dziennikarstwo*, op. cit., s. 37.

⁶⁸ J. Jarowiecki, *Studia nad prasą*, op. cit., s. 18; idem, *Prasa w Krakowie*, op. cit., s. 12.

⁶⁹ M. Tyrowicz, *Prasa Galicji*, op. cit., s. 126.

⁷⁰ K. Bąkowski, *Dziennikarstwo*, op. cit., s. 37.

⁷¹ S. Dziński, *Czasopiśmiennictwo*, op. cit., s. 139.

⁷² Ibidem.

⁷³ M. Tyrowicz, *Prasa Galicji*, op. cit., s. 34.

⁷⁴ K. Bąkowski, *Dziennikarstwo*, op. cit., s. 37.

⁷⁵ Ibidem.

⁷⁶ Ibidem, s. 37; J. Franke, *Polska prasa kobieca*, op. cit., s. 27; Zofia Sokół, *Kobiece czasopisma Krakowa*



3. „Pszczółka Polska. Dziennik Poświęcony Historii i Literaturze”. Ze zbiorów Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie

torium kobiecego. W pierwszym tomie wydawca zamieścił dedykację: „Dostojnym Damom, które to dziełko protekcją swoją zaszczyścić raczyły, autor z uszanowaniem i wdzięcznością przypisuje”. Dóbr utworów literackich wskazywał, że pismo ma zamiar dotrzeć do kobiet, a Majeranowski zamieszczał zapowiedziane romanse, np. *Panienka z pensji, czyli nowy Don Kiszot czy Marysia z Andrychowa, powieść z roku 1793 i 1794*. Na liście prenumeratorów i prenumeratorek pisma figurowało 69 nazwisk (na łączną liczbę 88 egzemplarzy). Wraz z szóstym tomem grupa czytelników wzrosła do 110 osób (185 rozesłanych egzemplarzy). Wśród abonentów kontynuacji „Rozrywek Przyjemnych i Pożytecznych”, czyli „Flory Polskiej” znalazły się 23 kobiety, zasięg kręgu czytelniczego jest jednak trudny do oszacowania; z pewnością był szerszy niż liczba abonentów⁷⁷. W „Rozrywkach Przyjemnych i Pożytecznych”, jak

i Lwowa w XIX wieku, w: *Książki, czasopisma, biblioteki XIX i XX wieku*, red. Jerzy Jarowiecki, Kraków 1993, s. 143.

⁷⁷ J. Franke, *Polska prasa kobieca*, op. cit., s. 27.

i w innych swoich czasopismach, Majeranowski częściej anonsował atrakcyjne wydarzenia, np. loterię fantową na ubogich, przyjazdy aktorów i muzyków, wystawy malarskie i repertuar teatru, niż nowości książkowe⁷⁸. Na łamach „Flory” natomiast krytykował wydawcę „Gazety Krakowskiej” Jana Maja za przestarzały styl i zbyt archaiczną polszczyznę. Były to wyraźne ataki na niego jako konkurenta na rynku prasowym, od archaizmów i pewnych dziwactw językowych bowiem nie był wolny sam Majeranowski⁷⁹.

W dniu 20 stycznia 1827 roku Konstanty Majeranowski rozpoczął wydawanie czasopisma „Kurier Krakowski Płci Pięknej i Literaturze Poświęcony”. Był to tygodnik, liczący cztery strony. Na stronie tytułowej widniał napis: „Pismo to, zależące od wspólnego kaprysu Wydawców i Czytelników, wychodzić będzie tymczasem bez prenumeraty co sobota o godz. 3 po południu u Mateckiej. Exemplarz 10 gr”. Natomiast od numeru 16 przy tytule pojawiała się stałe motto:

Strój piórko, by kto mych słów nie wracał na nice,
Albo się nie ozwały na stole nożyce;
Lubo ja w szczególności nikomu nie łaję,
Czołem biję osobom, ganię obyczaje⁸⁰.

Tytuł jednoznacznie wskazuje, że krąg czytelniczy miały stanowić kobiety. Zamierzeniem było wydawanie lekkiego pisma, które ma dostarczyć rozrywki, anegdot, dowcipów, nieodzownych wiadomości o modzie, nowinek teatralnych i towarzyskich. Wydawca zdawał sobie jednak sprawę, że grono potencjalnych czytelniczek nie jest zbyt szerokie, miał więc nadzieję, że w gronie prenumeratorów znajdą się także mężczyźni. Stąd też już trzeci numer pisma ukazał się pod tytułem „Kurier Krakowski Powszechnej Zabawie Poświęcony”. Zniknięcie „płci pięknej” z tytułu redakcja tłumaczyła prośbą abonentów i cytowała list pewnego czytelnika – wyraziciela powszechnych gustów, który uważał, że poprzedni jest mylący i nie odpowiada faktycznej zawartości pisma. Tak zatem, po wydaniu dwóch numerów, Majeranowski zakończył grę pozorów i przyznał, że w tytule zawarty był fortel, by pozyskać czytelniczki⁸¹. Rzeczywiście, tygodnik

⁷⁸ M. Tyrowicz, *Prasa Galicji*, op. cit., s. 195.

⁷⁹ Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie, sygn. K III-46, teczek 29, npg.

⁸⁰ Zofia Zaleska, *Czasopisma kobiece w Polsce. Materiały do historii czasopism. Rok 1818–1937*, Warszawa 1938, s. 21.

⁸¹ J. Franke, *Polska prasa kobieca*, op. cit., s. 27–28.



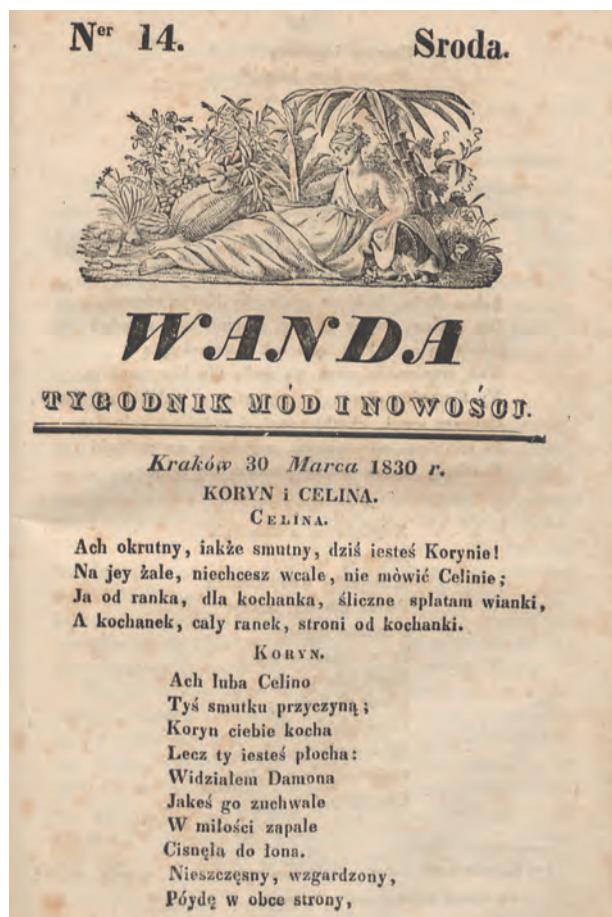
4. „Goniec Krakowski. Dziennik Polityczny, Liberalny i Naukowy”. Ze zbiorów Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie

od początku zawierał fraszki i satyry oraz drobne opowiadania. Wiadomości z dziedziny mody rzadko były zamieszczane, a po dwóch miesiącach usunięto je zupełnie. W opinii czytelników felietony i utwory poetyckie zamieszczane w „Kurierze Krakowskim” były nieciekawe, a satyry i fraszki, którymi wypełniano już prawie całe końcowe numery, mało dowcipne. Okazało się, że choć pismo było przedsięwzięciem niezbyt udanym, przetrwało długo. Wychodziło raz w tygodniu w okresie od 20 stycznia do 28 lipca 1827 roku – w sumie pojawiło się 27 numerów⁸².

Od 1 października 1828 do 30 września 1831 roku ukazywał się „Goniec Krakowski. Dziennik polityczny, historyczny i literacki”, który od numeru 23 z 1831 roku nosił tytuł „Goniec Krakowski, dziennik polityczny, liberalny i naukowy”. Przy jego wydawaniu współpracował Hilary Meciszewski. Prenumerata roczna czasopisma na zwykłym gazetowym papierze kosztowała 32 złp, a na wielkowym – 40 złp⁸³. Choć w podtytule Majeranowski

⁸² Krystyna Leżańska, *Początki działalności dziennikarskiej Hilarego Meciszewskiego*, „Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie”, R. 22: 1976, s. 57.

⁸³ M. Tyrowicz, *Prasa Galicji*, op. cit., s. 126.



5. „Wanda. Tygodnik Mód i Nowości”. Ze zbiorów Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie

wyeksponował tematykę polityczną, w rzeczywistości dominowały zagadnienia literackie⁸⁴. W zamyśle miało to być pismo popularno-rozrywkowe, o czym świadczy artykuł wstępny zamieszczony w pierwszym numerze: „Zamierzamy zbierać koncepta dla powszechnej zabawy [...]. Atoli nie zrzekamy się także pracy zmierzającej do zatrudnienia serca, będziemy także umieszczali romanse. Romanse, powieści, anegdotki, nowinki wesołe zgromadzenia ożywić i zabawić mogące, wyjątki z pism obcych zaleconych dowcipem, krótkie o nowych płodach literackich wspomnienia – na koniec mody – te będą królować w «Kurierze»”⁸⁵.

„Gońca”, jak i później goszczącą na rynku „Wandę”, wydawał znany krakowski drukarz, księgarz i wydawca Stanisław Gieszkowski⁸⁶. Zamieszczali tam swoje utwory m.in. Józef Marciszewski, Stani-

⁸⁴ S. Dziki, *Czasopiśmiennictwo*, op. cit., s. 139.

⁸⁵ „Kurier Krakowski Płci Pięknej i Literaturze poświęcony”, 1827.

⁸⁶ M. Tyrowicz, *Gieszkowski Stanisław*, w: PSB, t. 7, Kraków 1948–1958, s. 458.

sław Szymański, Napoleon Woynowski. W piśmie drukowano też pośmiertnie wiersze Juliusza Miśkiewskiego. Według opinii Zenona Jagody „Goniec Krakowski” jest ciągle niedoceniany, a był jednym z najżywiej i najciekawiej redagowanych czasopism krakowskich⁸⁷.

Pomimo niepowodzenia, jakiego doznał „Kurier Krakowski Płci Pięknej i Literaturze Poświęcony”, Majeranowski nie zrezygnował z prób zdobycia przychylności czytelniczek. W grudniu 1829 roku na łamach „Gońca Krakowskiego” zamieścił wiadomość o planowanej edycji dodatku pt. „Wanda. Tygodnik Mód i Nowości”. W numerze 1 z 30 grudnia 1829 zamieszczono we wstępie dedykację „Do Czytelniczki”, zakończoną słowami: „Wandę... Tobie w hołdzie składam, pod Twoją obronę oddaję – ciebie nią chcę zabawić – twoje życzenia w niej spełniać, a jeśli twoją zyskam pochwałę, zażartuję wtenczas z całej surowości krytyki, gdyby nawet rozumnej”⁸⁸. W piśmie tym zamieszczono wiele słabych wierszy i powiastek, ale też poważniejsze wypisy historyczne z akt radzieckich krakowskich, ponadto *Rys statystyczno-topograficzny Rzeczypospolitej krakowskiej* i *Wiadomość historyczno-statystyczną o pismach periodycznych w Polsce*⁸⁹.

Majeranowski zapewniał, że redakcja będzie się starać, by piśmko zawierało „same lekkie przedmioty, przeznaczone dla płci pięknej”, tak by uzyskać u niej „powszechne upodobanie”. Pierwszy numer „Wandy” ukazał się z datą 30 grudnia 1829 roku. Pismo przetrwało do końca półrocza 1830 roku i zakończyło żywot po wydaniu 27 numeru. Stało się tak mimo zapowiedzi tak atrakcyjnych tekstów jak m.in.: bileciki miłosne kochanków różnych wieków, wiadomości o dawnej i współczesnej modzie, różnaitości, wierszyki, powieści o tematyce romansowej, nowości z zagranicy, szarady i zagadki. W praktyce anonsowana oferta była realizowana w niewielkim stopniu. Majeranowski zdawał sobie sprawę, że pozyskanie kobiet jako czytelniczek jest trudnym zadaniem, a mimo to nie wyzbył się protekcyjności w ich traktowaniu, czemu dawał wyraz. Wyśmiewał się np. z romantycznych, sentymentalnych porywów i kobiecej skłonności do melancholii. Najwyraźniej natura kobieca i wrażliwość były mu jednak obce. Nie realizował obietnic poważnego potraktowania kwestii mody, skłonny był natomiast do drwiny i prowokacji, jakby biorąc odwet na kobietach za własne niepowodzenia. Kilkanaście abo-

nentek, o których wspominał wydawca, to zbyt małe audytorium, by zapewnić czasopismu stabilny byt. Tak zatem na „Wandzie” Majeranowski zakończył próby dotarcia do kobiecego grona czytelniczego⁹⁰.

Warto zaznaczyć, że Konstanty Majeranowski nie tylko wydawał własne tytuły prasowe. W połowie 1830 roku nawiązał współpracę ze wspomnianą już „Gazetą Krakowską”. Był na tyle doświadczonym, a zarazem energicznym dziennikarzem, że „Gazeta” wiele mu zawdzięczała. Podniósł jej poziom i ożywił publikowaną tematykę. Pismo zaczęło się wówczas ukazywać sześć razy w tygodniu, a nie dwa, jak do tamtej pory. Uporządkowano dział informacji, nie rezygnując z przedruków, większą wagę zaczęto przywiązywać do podawania wiadomości aktualnych. Tak na przykład od 7 grudnia 1830 roku na łamach „Gazety Krakowskiej” zaczęły się pojawiać obszerne doniesienia z Warszawy, czasem w formie dodatków nadzwyczajnych. W czasach współpracy Majeranowskiego z tym piśmem został też poszerzony dział literacko-naukowy. Natomiast nadal marginalnie traktowano wiadomości lokalne⁹¹. Warto dodać, że umowa Majeranowskiego z Janem Majem stanowiła przykład prywatnej umowy, bez zapisu w sądzie. Była co prawda krótkotrwała, bo już w styczniu 1831 roku Majeranowski wyjechał z Krakowa, a w grudniu tegoż roku Maj zmarł⁹².

Od 5 stycznia 1834 roku Majeranowski wydawał dodatek tygodniowy do „Gazety Krakowskiej” pt. „Różnaitości Krakowskie”. Był to zbiór popularnych artykułów z zakresu literatury i mody, beletrystyki, a także wierszy (bez większej poetyckiej wartości) oraz przedruki z obcojęzycznych pism. Dodatek ten przyniósł jednak wydawcy deficyt i przestał wychodzić po ukazaniu się 48 numeru⁹³.

Należy jeszcze wspomnieć o jednym periodyku, pt. „Świstek”. Niektórzy badacze przypisują jego wydawanie Konstantemu Majeranowskiemu. Był to jeden z tytułów prasy satyrycznej ukazującej się w burzliwym okresie roku 1848. W porównaniu z innymi tego typu pismami przetrwał na rynku wydawniczym stosunkowo długo, a oceniany był najwyżej. Wychodził raz w tygodniu, w okresie od 17 maja do 23 lipca 1848 roku. Pismo podawało fikcyjnych redaktorów oraz miejsce druku. Estreicher jako wydawców wymienił Gustawa Czernickiego, Józefa

⁸⁷ Z. Jagoda, *O literaturze*, op. cit., s. 29, 32.

⁸⁸ Z. Zaleska, *Czasopisma kobiece*, op. cit., s. 23.

⁸⁹ K. Bąkowski, *Dziennikarstwo*, op. cit., s. 37.

⁹⁰ J. Franke, *Polska prasa kobieca*, op. cit., s. 28–30.

⁹¹ Wiesław Bieńkowski, *Jan Maj – założyciel i pierwszy redaktor „Gazety Krakowskiej” w latach 1796–1831*, „Prasa Współczesna i Dawna”, 1959, nr 1–2, s. 164.

⁹² M. Tyrowicz, *Prasa Galicji*, op. cit., s. 122.

⁹³ Z. Sudolski, *Czasopiśmiennictwo*, op. cit., s. 395.

Łepkowskiego i Józefa Jerzmanowskiego, natomiast Marian Szyjkowski przypisał autorstwo Majeranowskiemu.

W pierwszym numerze zawiadamiano, że gazeta „będzie podawać do wiadomości i szydzić ze wszystkich karlich środków, przedsięwziętych do wielkich rzeczy”. Redaktor podpisywał się jako „Incognito”, podawał, że wydaje to pisemko z wieży kościoła Mariackiego lub księżycy. Za cel satyry obrał m.in. arystokrację, jezuitów i kanclerza Austrii Klemensa von Metternicha. Często jego dowcipy były nader udane, np. etymologia słowa „biurokracja” wyprowadzona od wyrazów „brać” i „kraść”. Podał też m.in., że „pewien jegomość tak ma sny rewolucyjne, iż musiano zamiast poduszki policyanta mu pod głowę podłożyć⁹⁴”.

„Świstek” zainspirował Władysława Ludwika Anczyca, który wydawał „Dodatek do Świstka”. Satyra była tu ostra i cięta, zręcznie uderzająca w kontrewolucję oraz reakcję, antyklerykalna, antymagnacka i antyszlachecka. W wierszach, pamfletach i dowcipach ośmieszała ugodowców, ciemnotę, zacofanie i konserwatywną prasę galicyjską. „Dodatek” pozostawał w cieniu „Świstka”, chociaż określano jego poziom jako wyższy. Anczyc propagował w nim demokratyzm, zwalczał przeciwników uwłaszczenia chłopów, krytykował konserwyzm i biurokrację⁹⁵.

DZIAŁALNOŚĆ LITERACKA MAJERANOWSKIEGO

Konstanty Majeranowski jako literat i dramaturg dostarczał teatrowi krakowskiemu, i nie tylko, tłumaczeń sztuk i oryginalnych utworów. Na ogół nie wytrzymały one próby czasu, ale wśród najbardziej znanych tytułów można wymienić takie jak: *Pomniki Aleksandra* (1817), *Pierwsza miłość Kościuszki* (1820), *Kazimierz Wielki i Bródza* (1820), *Kościuszko nad Sekwaną* (1821), *Wesele na Pocięcie* (1822), *Rej z Nagłowic* (1843) oraz *Urszula Meierin* (1846). Dokonywał licznych przekładów, głównie z języka francuskiego, i adaptacji sztuk scenicznych autorstwa m.in. Casimira Delavigne, Nicolasa Breziera, Rodericha Juliusza Benedixa czy Augustina Eugène Scribego. Wśród jego najważniejszych utworów li-

terackich można wymienić *Podróż do Szarogrodu*, *Wolną Gromadę* czy *Pielgrzyma z Tęczyny*⁹⁶. Był niezwykle płodnym twórcą, chociaż trudno jego dzieła nazwać wybitnymi.

Swoje utwory zamieszczał na łamach czasopism i w odrębnie drukowanych broszurkach pod licznymi pseudonimami i kryptonimami, m.in. Bałamut, Incognito, Bonawentura Pleciuch, Pielgrzym z Tęczyny, NN czy W.⁹⁷

Majeranowski został uznany przez Janusza Tazbira za najznaczniejszego na ziemiach polskich twórcę falszyfikatów historycznych. W periodykach „Pszczołka Krakowska” i „Muza Nadwiślańska” osobiście wypełniał dział noszący nagłówek „Pielgrzym z Tęczyny”, gdzie umieszczał opisy starych zwyczajów krakowskich jak Lajkonik, Comber czy Rękawka, bajki i opowieści czerpane rzekomo z tradycji ludowej, których był skrzętnym zbieraczem i popularyzatorem – „bez namysłu fabrykował podania, które mu do pracy były przydatne”. Nie cofał się również przed podrabianiem ballad ludowych, w czym można go uznać za wyraziciela preromantycznej ludowości, dopuszczającej literackie mistyfikacje.

Majeranowski postępował prawdopodobnie w ten sposób, kierując się przywiązaniem do przeszłości, pragnieniem dodania jej blasku i przypomnienia wielkich wydarzeń historycznych. Jego utwory są nasycone motywami zaczerpniętymi z legend, podań i dawnych obyczajów. Te jego poczynania w dziedzinie fałszerstw historycznych i literackich zostały zdemaskowane u schyłku XIX wieku przez Zygmunta Glogera. Majeranowskiemu zaczęto zarzucać „bałamuctwo i podróbki”, które długo funkcjonowały jako prawda historyczna. Uważano, że pomimo działania w dobrej wierze, wyrządził społeczeństwu krzywdę, zaciemniając prawdę dziejową. Aleksander Brückner stwierdził otwarcie: „z fałszywie odczutego patriotyzmu zmyślał uroczystości i obchody krakowskie”⁹⁸.

W „Pszczołce Krakowskiej” Majeranowski tłumaczył zwyczaj tzw. Rękawki jako pamiątkę po

⁹⁴ Władysław Ludwik Anczyc, *Życie i pisma*, oprac. Marian Szyjkowski, Kraków 1909, t. 1, s. 45–46.

⁹⁵ Irena Homola, *Prasa galicyjska w latach 1831–1864*, w: *Prasa polska w latach 1661–1864*, wyd. Jerzy Łojek, Warszawa 1976, s. 229; W.L. Anczyc, *Życie i pisma*, op. cit., s. 46.

⁹⁶ *Bibliografia Literatury Polskiej „Nowy Korbut”*, t. 5, *Oświecenie*, oprac. Elżbieta Aleksandrowska et al., Warszawa 1967, s. 287–292.

⁹⁷ Ibidem, s. 287.

⁹⁸ Janusz Tazbir, *Z dziejów fałszerstw historycznych w Polsce w pierwszej połowie XIX wieku*, „Przegląd Historyczny”, T. 57: 1966, s. 584–585; idem, *Od Sasa do Lasa*, Warszawa 2011, s. 15–16; Anna Tokarska, *Książki, ludzie, idee. Kontakty kulturalne Górnego Śląska z Krakowem w dobie niewoli narodowej*, Katowice 2003, s. 154.

sypaniu mogiły Krakusa, założyciela miasta, postać Fausta połączył z Twardowskim w jedną osobę, konika zwierzynieckiego wywiódł z czasu najazdów tatarskich. Ułożył też pieśń dla Bractwa Kurkowego, którą podawał za autentyczną. Jakkolwiek część badaczy na czele z Brücknerem uważała obrzęd Lajkonika za wymysł Majeranowskiego, to inna koncepcja głosi, iż był on wskrzesicielem tego dawnego zwyczaju, a nie jest też wykluczone, że pisząc pieśń Bractwa Kurkowego oparł się na niezachowanym dziś autentycznym tekście pieśni śpiewanej od XVI wieku⁹⁹.

Warto bliżej przyjrzeć się zwyczajowi przemarszu Lajkonika po Krakowie opisanego przez Majeranowskiego na łamach „Pszczółki Krakowskiej” pod pseudonimem „Pielgrzym z Tenczyna”. Opis przebiegu pochodu, który według współczesnych określić można by nazwać reportażem, zamieścił 9 czerwca 1820 roku. Wierność faktom nie może budzić wątpliwości, gdyż artykuł ukazał się dzień po uroczystości, w której tłumnie uczestniczyli mieszkańcy Krakowa. Poza opisem przemarszu Lajkonika Majeranowski starał się wyjaśnić genezę obrzędu, wywodząc go z czasów panowania Leszka Czarnego i najazdu tatarskiego, który przypadł na okres obchodów święta Bożego Ciała. Już w XIX wieku ta interpretacja nie budziła zaufania, gdyż święto wprowadzono w diecezji krakowskiej w 1380 roku, zwyczaj procesji zaś datuje się od XV wieku, a Leszek Czarny panował w Krakowie w latach 1279–1288. Niewątpliwie jednak przemarsz Lajkonika ma związek z obchodami Bożego Ciała, a Majeranowski dopuścił się upiększenia legendy już istniejącej lub sam ją wymyślił¹⁰⁰. Słynny etnograf Franciszek Gawełek podkreślił, że pierwszą wiadomość drukowaną o obrzędzie Lajkonika zawdzięczamy właśnie Majeranowskiemu. Pisarze współcześni autorowi nie kwestionowali rodzimego pochodzenia opisanego przez niego uroczystości, a Józef Mączyński w 1845 roku uzupełnił opis przemarszu Lajkonika. Zebrane przez Gawełka materiały archiwalne świadczą o tym, że w 1814 roku włóczkowie krakowscy zwrócili się z podaniem do dyrektora policji o pozwolenie na przemarsz Lajkonika „obchodzony od wieków”.

⁹⁹ J. Tazbir, *Z dziejów fałszerstw*, op. cit., s. 585; idem, *Od Sasa do Lasa*, op. cit., s. 16.

¹⁰⁰ Jan Bujak, Bogdana Pilichowska, *Lajkonik – dzieje i przemiany krakowskiego zwyczaju ludowego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” DCCXCI, Prace Etnograficzne, z. 21, s. 16–18. Zob.: Pielgrzym z Tenczyna [K. Majeranowski], *Konik*, „Pszczółka Krakowska”, R. 2: 1820, nr 47a, s. 193–198.

Co więcej, uczony twierdzi, że zwyczaj ma korzenie starosłowiańskie¹⁰¹.

Majeranowski specjalizował się także w tworzeniu opisów obyczajowych. Były to rzekomo autentyczne relacje ze ślubów, uczt, zapustów czy święconego urządzanych od XVI do XVIII wieku głównie przez mieszczan krakowskich. Ponadto prezentował rzekomo autentyczne opisy uroczystych wjazdów królewskich do Krakowa i odbywających się tu monarszych wesel¹⁰².

W przedmowie do wydania „Pielgrzyma z Tenczyna” Majeranowski stwierdzał: „Wszystko, co ściąga się do dawnych obyczajów i historii starożytnej Polaków, z wyłączeniem przedmiotów mających wpływ na politykę lub religię, będzie osnową Pielgrzyma”. Wydawca obiecywał wyszperać różne ciekawostki w mało znanych opisach dziejów, aby przypomnieć i spopularyzować obyczaje i umiłowanie spraw ojczystych¹⁰³.

Chodziło mu przede wszystkim o pokazanie mieszczaństwa krakowskiego jako zamożnego niegdyś stanu, zasobnego w dobra materialne, ale i prowadzącego bogate życie kulturalne. Służyły temu opisy bogatych mieszczańskich strojów, zbytkownych wnętrz oraz wystawnych uczt. Można tu przytoczyć relację ze święconego u Mikołaja Chroberskiego pióra rzekomo Mikołaja Pszonki, dworzanina Jana Tarnowskiego – nazwisko Pszonki wzięł Majeranowski zapewne ze słynnej Rzeczypospolitej Babińskiej czy opisu mieszczańskiego wesela z 1725 roku, gdzie drużyna była bogato przyozdobiona klejnotami. W tym punkcie zawiodły jednak Majeranowskiego wiadomości historyczne, gdyż zgodnie z prawdą panny nie mogły wówczas nosić biżuterii. Również w relacjach wjazdów królewskich do Krakowa Majeranowski podkreślał nie tylko wspaniałość miasta, lecz także aktywność mieszczan i przepych, z jakim występowali. Falsyfikaty jego pióra miały na celu odtworzenie imponującej genealogii historycznej mieszczaństwa, aby poniekąd zaspo-

¹⁰¹ Franciszek Gawełek, *Boże Ciało w Krakowie i Konik zwierzyniecki oraz Konik zwierzyniecki. Ze studiów nad zabawami ludowymi*, w: *Konik zwierzyniecki, wianki i sobótki. Wybór pism*, wybór, wstęp i aneks Franciszek Ziejka, Kraków 2010, s. 93–97, 100–103, 113; Bogdana Pilichowska, *Trwałość mitów i przekłamań w publicystyce na temat genezy wybranych krakowskich zwyczajów*, w: *Przed 100 laty i dzisiaj. Ludoznawstwo i etnografia między Wiedniem, Lwowem, Krakowem a Pragą. Materiały z sesji naukowej towarzyszącej LXXIV Walnemu Zgromadzeniu Delegatów PTL Kraków, wrzesień 1998*, Kraków 1999, s. 129–136.

¹⁰² J. Tazbir, *Z dziejów fałszerstw*, op. cit., s. 587.

¹⁰³ Ibidem, s. 588; idem, *Od Sasa do Lasa*, op. cit., s. 18.

koić ambicje współczesnych mu mieszczan¹⁰⁴, ale i podsycić narodową dumę.

Utwory Majeranowskiego służyły też apoteozie staropolskich obyczajów, co było nie bez znaczenia w dobie rozbiorów. Opublikował rzekomą korespondencję panien – Anieli Siemieńskiej z Elżbietą Dombrowską z 1648 roku, przedstawiającą kłopoty ze zdobyciem odpowiednich strojów na zapusty, dając przy okazji opis urządzanych wówczas zabaw. Inny taki utwór to rzekomy list panny Józefy Okęckiej do obrażonego na nią narzeczonego Józefa Trzaski z Bogucic z 1650 roku. W piśmie „Pielgrzym z Tenczyzna” ukazała się m.in. opowieść *Figle pazia przy królu Stanisławie Auguście. Anegdota prawdziwa*, zawierająca relacje o psotach płatanych przez Turkułła szambelanowi Karolowi Józefowi Czapskiemu. Już jednak Ambroży Grabowski twierdził, że to wymysł Majeranowskiego¹⁰⁵.

Jego opowiadania cieszyły się popularnością wśród czytelników zainteresowanych szczegółami życia przodków. Relacje przedrukowywały inne czasopisma, jak „Kurier Warszawski” czy „Tygodnik Wileński”, wykorzystywano je nawet w publikacjach książkowych, jak to uczynił np. Łukasz Gołębiowski, pisząc *Lud polski, jego zwyczaje i zabobony*¹⁰⁶.

Jak twierdzi Zygmunt Gloger, falsyfikaty Majeranowskiego były pisane zgrabnie, udanie naśladowując język i ducha epoki, jego styl jednak jest jednostajny i dość łatwy do identyfikacji z powodu natrętnego wprowadzania pseudoarchaicznych zwrotów. Poza tym zdarzają mu się historyczne nieścisłości. Faktem jest, że opowieści Majeranowskiego aż do końca XIX wieku funkcjonowały jako odnalezione autentyczne dokumenty¹⁰⁷. Proceder publikowania przez niego wymyślonych wydarzeń i obyczajów nikogo w ówczesnych czasach nie raził, nawet w przypadku wykrycia historyczno-literackiego fałszerstwa. Podawano je w dobrej wierze, w ogóle nie biorąc pod uwagę, że zniekształcają prawdę dziejową¹⁰⁸.

Julian Krzyżanowski bardzo krytycznie zaliczył Konstantego Majeranowskiego do miernot literac-

kich, rzemieślników pióra preparujących utwory dla zaspokojenia niewybrednych potrzeb odbiorców¹⁰⁹. Dużo lepszego zdania o jego twórczości literackiej był natomiast żyjący w czasach Majeranowskiego Ambroży Grabowski, pisząc, że gdyby urodził się Francuzem, jako felietonista do pism mógłby zrobić znaczną karierę¹¹⁰.

PODSUMOWANIE

Konstanty Majeranowski miał sprecyzowane poglądy o roli prasy, które wyraził w 1826 roku, pisząc: „W każdym narodzie pisma periodyczne stanowią znakomitą część literatury ojczystej i zwykle do jej wzrostu najdzielniej się przyczyniają”¹¹¹. W latach dwudziestych i na początku trzydziestych XIX wieku on zaś zasłużył się jako nie tylko najpłodniejszy pisarz i dramaturg Wolnego Miasta Krakowa, ale też niestrudzony wydawca oraz redaktor periodyków o charakterze literackim. Należy pamiętać, że przed powstaniem listopadowym ten rodzaj czasopiśmiennictwa dopiero raczkował, więc Majeranowskiego można nazwać prekursorem na tym polu¹¹².

Periodyki przez niego wydawane obejmują różnicowaną problematykę – historyczną, literacką i polityczną. Tworzą także szeroki wachlarz pod względem częstotliwości ukazywania się, obok gazety codziennej jak „Goniec Krakowski” i półkurszowego dodatku do wiadomości politycznych do „Krakusa”, są tu tygodniki – „Pszczółka Krakowska”, „Kurier Krakowski Płci Pięknej”, dwutygodnik „Muza Nadwiślańska”, miesięcznik „Rozrywki Przyjemne i Pożyteczne” i periodyki o niestałej częstotliwości¹¹³.

Majeranowski był niezmordowany w podejmowaniu kolejnych przedsięwzięć wydawniczych, a swoje niepowodzenia tłumaczył ogólną niepopularnością czasopism w Polsce, niechęcią do for-

¹⁰⁴ Idem, *Z dziejów fałszerstw*, op. cit., s. 588; idem, *Od Sasa do Lasa*, op. cit., s. 66–71; Janusz Tazbir, *Od Haura do Izaury. Szkice o literaturze*, Warszawa 1989, s. 70–75; Ewa Danowska, *Świecone u Chrobrowskiego czyli długi żywot fałszerstwa*, „Kraków. Miesięcznik Społeczno-Kulturalny”, 2015, nr 4, s. 46–47.

¹⁰⁵ J. Tazbir, *Z dziejów fałszerstw*, op. cit., s. 590; idem, *Od Sasa do Lasa*, op. cit., s. 20.

¹⁰⁶ Idem, *Z dziejów fałszerstw*, op. cit., s. 588–589.

¹⁰⁷ Ibidem, s. 590–593; idem, *Od Sasa do Lasa*, s. 21–22.

¹⁰⁸ Marian Dubiecki, *Towarzystwo strzeleckie krakowskie. Monografia historyczna*, Kraków 1902, s. 99.

¹⁰⁹ Julian Krzyżanowski, *Historia literatury polskiej*, Warszawa 1964, s. 532.

¹¹⁰ A. Grabowski, *Wspomnienia*, op. cit., s. 81.

¹¹¹ Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie, sygn. III–46,teczka 29, npg.; za: Konstanty Majeranowski, *Przewodnik Krakowski na rok 1835. Wiadomość historyczno-krytyczna o pismach periodycznych w Polsce. Od najdawniejszych czasów, aż do roku 1826 alfabetycznie zbrana*, „Flora Polska, czyli Rozrywki Przyjemne i Pożyteczne” 1826, t. 5, s. 34; za: A. Kempa, *Programy redakcyjne*, op. cit., s. 163–164.

¹¹² Alina Misiowa, *Z dziejów krakowskiego czasopiśmiennictwa literackiego w latach 1832–1846*, w: *Książki, czasopisma, biblioteki Krakowa i Lwowa*, red. Jerzy Jarowiecki, Kraków 1993, s. 76.

¹¹³ M. Tyrowicz, *Prasa krakowska*, op. cit., s. 22.

matów małych i cienkich. To ostatnie skłaniało go do zapowiadania na początku wydawania każdego pisma, że jego numery – systematycznie zbierane – utworzą grubą księgę. Słaby popyt na polskie słowo drukowane Majeranowski tłumaczył kultem dla cudzoziemszczyzny, szczególnie dla książki francuskiej. Był pewien, że stan mieszczański chętnie czytałby satyry na swoich znajomych, ale jako przezorny redaktor unikał tekstów tego rodzaju, aby nie tracić i tak nielicznych odbiorców swych czasopism¹¹⁴.

Konstanty Majeranowski jako wydawca periodyków zalicza się do rzędu przedsiębiorców, których Marian Tyrowicz nazywa „impresario (antreprenier)”, czyli w jednej osobie wydawca, redaktor i administrator danego pisma. Na marginesie można dodać, że byli nimi np. krakowianin Jan Maj czy Franciszek Kratter w pierwszych latach istnienia „Gazety Lwowskiej”. Redakcja pism Majeranowskiego była skromna, a przy niej mieściło się archiwum. Wszelkie funkcje redakcyjne i administracyjne, korekta, kolportaż, buchalteria, ewidencja prenumerat, korespondencja – wszystko to należało do jego zadań. Najprawdopodobniej prywatne mieszkanie było zarazem lokalem redakcyjnym, administracją i wreszcie kantorem gazety oraz punktem sprzedaży¹¹⁵. Nie będąc właścicielem drukarni, zlecał druk innym, sam natomiast roznosił nakład po krakowskich kantorach, a część sprzedawał sam, we własnym mieszkaniu. Taka łączność funkcji, gdy redaktor był równocześnie wydawcą, nie była niczym szczególnym¹¹⁶.

Majeranowski, wzorem innych wydawców, opierał się na prenumeracie zgłaszanej tuż przed lub po rozpoczęciu wydawnictwa. Tak np. zapowiadał „Krakusa” i kontynuację „Pszczołki Krakowskiej” tylko w „ilości zgłoszonych prenumerat”¹¹⁷. Jego periodyki z pewnością nie stanowiły dobrego źródła dochodów¹¹⁸. Koszty prowadzenia pisma zwiększała konieczność prenumeraty gazet krajowych i zagra-

nicznych, z których redaktor czerpał wiadomości do serwisu informacyjnego¹¹⁹. Marian Tyrowicz pokusił się o opinię, iż na rynku czasopiśmienniczym zachodniogalicyskim Majeranowski był jednak jednym z najznaczących wydawców¹²⁰.

Konstanty Majeranowski przypisywał powodzenie pisma jego ciekawej zawartości, dostosowanej do upodobań czytelników. Zakładał, że gdy redakcja uzyska akceptację swego programu wśród dużej liczby czytelników, wówczas byt można uznać za zapewniony. Stwierdzenie to było słuszne co do strony materialnej istnienia czasopisma, wulgaryzowało jednak jego koncepcję jako środka oddziaływania na społeczeństwo¹²¹.

Czasopisma przez niego wydawane, podobnie jak inne pisma w tym czasie, nie miały silnego zaplecza czytelniczego. Na łamach jednego z nich przedstawił katastrofalny stan czytelnictwa publikacji periodycznych i braku wyższych aspiracji społeczeństwa: „Wiadomości naukowe, odkrycia ważne w pożytecznych umiejętnościach, historyczne, geograficzne, statystyczne przedmioty, piękna literatura, poezja itp. zbyt małą częśćkę lubowników zajmują i ten szacowny zbiór rzadkich osób, czyniący zaszczyt krajowi, ginąc w tłumie, że tak odważyć się powiedzieć, pospółstwa czytelników, którzy sami nie wiedzą, co czytać i w czym smakować potrzeba, nie jest w stanie sam przez się wesprzeć usiłowań wydawców. Najlepsze pismo periodyczne płać się tylko dziś może, ale nie wzrastać i stale istnieć”¹²².

Rolę Konstantego Majeranowskiego jako wydawcy szeregu czasopism Jerzy Jarowiecki określił mianem szczególnej¹²³. Oceniając go jako świetnego dziennikarza, napisał: „Na łamach wydawanych i redagowanych przez siebie pism starał się ożywiać postawy patriotyczne czytelników, publikując liczne materiały historyczne i literackie, budząc świadomość narodową, daleką od lojalizmu wobec zaborców”¹²⁴. Warto również zwrócić uwagę na fakt, iż Majeranowski mimo talentu w wydawaniu pism

¹¹⁴ Ibidem.

¹¹⁵ M. Tyrowicz, *Prasa Galicji*, op. cit., Kraków 1979, s. 76, 77, 87–88; Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie, sygn. K III–46,teczka 29, npg.

¹¹⁶ M. Tyrowicz, *Organizacja redakcji w prasie i czasopiśmiennictwie polskim w I połowie XIX w.*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, T. 7: 1968, z. 2, s. 20.

¹¹⁷ Ibidem, s. 105; Marian Tyrowicz, *Czynnik kalkulatoryjny prasy polskiej w kraju 1772–1850*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej”, 1981, t. 1, s. 18.

¹¹⁸ M. Tyrowicz, *Prasa Galicji*, op. cit., s. 109.

¹¹⁹ Ibidem, s. 136.

¹²⁰ Ibidem, s. 141.

¹²¹ Andrzej Kempa, *Programy redakcyjne i dążności polskiej prasy literackiej w I ćwierćwieczu XIX wieku*, „Prace Polonistyczne”, seria 27, 1971, s. 152.

¹²² Konstanty Majeranowski, *Wiadomość historyczno-krytyczna o pismach periodycznych w Polsce, od najdawniejszych czasów aż do roku 1826 alfabetycznie zebrana*, „Flora Polska, czyli Rozrywki Przyjemne i Pożyteczne”, 1826, t. 5, s. 34–35, za: A. Kempa, *Programy redakcyjne*, op. cit., s. 163–164.

¹²³ J. Jarowiecki, *Prasa w Krakowie*, op. cit., s. 22.

¹²⁴ Ibidem, s. 21.

był niepopularny z racji swej redaktorskiej apodyktyczności w kreśleniu i zniekształcaniu cudzych tekstów¹²⁵.

Periodyki przez niego wydawane zaliczają się do nurtu czasopiśmiennictwa kulturalno-rozrywkowego i popularnonaukowego. Ich tematyka koncentruje się wokół zagadnień ogólniejszych, jak i lokalnych – historycznych, biograficznych, archeologicznych, recenzji teatralnych czy sprawozdań wydawniczych. Taka grupa czasopism związana była z panującą modą czytelnictwem i zainteresowaniami odbiorców¹²⁶.

¹²⁵ Archiwum Nauki PAN i PAN w Krakowie, sygn. K III-46, teczką 29, npg.

¹²⁶ Archiwum Nauki PAN i PAU, sygn. K III-46, teczką 29, npg.

Faktem jednak jest, że jako wydawca przyczynił się do obudzenia ruchu publicystycznego w Wolnym Mieście Krakowie¹²⁷.

Liczba podejmowanych w Krakowie prób czasopiśmienniczych świadczy o poszukiwaniach i możliwościach literackiego środowiska krakowskiego i o warunkach, jakie sprzyjały powstawaniu oraz prosperowaniu niektórych czasopism. W późniejszych latach, Majeranowski jako asesora cenzury tłumił przejawy swobody myśli, którymi sam się odznaczał, będąc literatem, redaktorem i wydawcą¹²⁸.

¹²⁷ S. Dziki, *Czasopiśmiennictwo*, op. cit. s. 141.

¹²⁸ Por. Z. Jagoda, *O literaturze*, op. cit., s. 30.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Archiwum Narodowe w Krakowie, Spis ludności miasta Krakowa 1850, sygn. 29/84.

Archiwum Nauki PAN i PAU, sygn. K III-46, teczką 29, npg.

Biblioteka Jagiellońska, rkps 3131, k. 107-108 v.

Opracowania

Anczyc Władysław Ludwik, *Życie i pisma*, oprac. Marian Szykowski, Kraków 1909, t. 1.

Barycz Henryk, *Wśród gawędziarzy, pamiętnikarzy i uczonych galicyjskich. Studia i sylwety z życia umysłowego Galicji w XIX w.*, t. 1, Kraków 1983.

Bąkowski Klemens, *Dziennikarstwo krakowskie do roku 1848*, „Rocznik Krakowski”, T. 8: 1906.

Bibliografia literatury polskiej, „Nowy Korbut”, t. 5, *Oświecenie*, oprac. Elżbieta Aleksandrowska i zespół, Warszawa 1967.

Bieniarzówna Janina, *Z dziejów liberalnego i konspiracyjnego Krakowa (1833–1848)*, Biblioteka Krakowska, nr 106, Kraków 1948.

Bieńkowski Wiesław, *Jan Maj – założyciel i pierwszy redaktor „Gazety Krakowskiej” w latach 1796–1831*, „Prasa Współczesna i Dawna”, 1959, nr 1–2.

Bujak Jan, *Informacja o książce i prasie w tygodnikach galicyjskich 1772–1900*, Kraków 1989.

—, Pilichowska Bogdana, *Lajkonik – dzieje i przemiany krakowskiego zwyczaju ludowego*, „Prace Etnograficzne”, T. 21: 1986.

Cichoń Paweł, *Dyrekcja Policji Wolnego Miasta Krakowa. Studium historyczno-prawne 1827–1846*, Kraków 2014.

Czasopisma polskie, w: *Encyklopedia powszechna*, t. 6, wyd. Samuel Orgelbrand, Warszawa 1861.

Danowska Ewa, *Święcone u Chrobrego, czyli długi żywot fałszerstwa*, „Kraków. Miesięcznik Społeczno-Kulturalny”, 2015, nr 4.

—, *Konstanty Majeranowski – najślynniejszy cenzor Wolnego Miasta Krakowa*, w: *Piętno władzy. Studia nad cenzurą i zakresem wolności słowa*, red. Wanda Ciszewska-Pawłowska, Barbara Centek, Toruń 2020.

Demel Juliusz, *Stosunki gospodarcze i społeczne Krakowa*, Wrocław 1958.

Dubiecki Marian, *Towarzystwo strzeleckie krakowskie. Monografia historyczna*, Kraków 1902.

Dziennikarstwo polskie, w: *Wielka Encyklopedia Powszechna Ilustrowana*, Warszawa 1896, t. 18.

Dziki Sylwester, *Czasopiśmiennictwo Rzeczypospolitej Krakowskiej (1815–1846)*, „Zeszyty Prasoznawcze”, R. 55: 2012, nr 4.

Estreicher Karol, *Rys ogólny piśmiennictwa dramatycznego polskiego*, „Dziennik Literacki”, 1846, nr 20.

Franke Jerzy, *Polska prasa kobieca w latach 1820–1918. W kręgu ofiary i poświęcenia*, Warszawa 1999.

Gawełek Franciszek, *Boże Ciało w Krakowie i Konik zwierzyniecki. Ze studiów nad zabawami ludowymi*, w: *Konik zwierzyniecki, wianki i sobótki. Wybór pism*, wstęp i aneks Franciszek Ziejka, Kraków 2010.

Girtler Kazimierz, *Opowiadania. Pamiętniki z lat 1832–1857*, t. 2, przedmowa i wybór tekstu Zbigniew Jabłoński, oprac. i przypisy Zbigniew Jabłoński, Jan Staszek, Kraków 1971.

Gordziałkowski Jan, *Dzieje Komitetu Kopca Kościuszki (1820–1994)*, w: *Kościuszcze w hołdzie*, Biblioteka Krakowska, nr 133, Kraków 1994.

Grabowski Ambroży, *Literatura romantyczna w Krakowie (1827–1863). Zarys monograficzny*, Kraków 2013.

—, *Wspomnienia*, t. 2., wyd. Stanisław Estreicher, Biblioteka Krakowska, nr 41, Kraków 1909.

Gutkowski Tadeusz, *Cenzura w Wolnym Mieście Krakowie 1832–1846*, Biblioteka Krakowska, nr 49, Kraków 1914.

Homola Irena, *Prasa galicyjska w latach 1831–1864*, w: *Prasa polska w latach 1661–1864*, wyd. Jerzy Łojek, Warszawa 1976.

- Jabłoński Zbigniew, Majeranowski Konstanty, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 19, Wrocław 1974.
- Jagoda Zenon, *O literaturze i życiu literackim Wolnego Miasta Krakowa (1816–1846)*, Kraków 1971.
- , *Życie literackie Rzeczypospolitej Krakowskiej*, „Nauka dla Wszystkich”, Kraków 1969, nr 88.
- Jarowiecki Jerzy, *Prasa w Krakowie: tradycja i współczesność (część pierwsza do roku 1918)*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej”, T. 6: 2003, z. 1.
- , *Studia nad prasą polską XIX i XX wieku*, Kraków 2006, t. 2.
- Jarowiecki Jerzy, Kolasa Władysław Marek, *Najważniejsze polskie gazety do wybuchu pierwszej wojny światowej w kontekście zabezpieczenia ich dla potomnych*, w: *Gazety: zasoby opracowanie, digitalizacja, promocja*, red. Andrzej Jazdon, Aldona Chachlikowska, Poznań 2006.
- Kempa Andrzej, *Programy redakcyjne i dążności polskiej prasy literackiej w I ćwierćwieczu XIX wieku*, „Prace Polonistyczne”, seria 27, 1971.
- Krakowskie miscellanea kulturalno-obyczajowe z listów Stanisława Wodzickiego (1818–1824)*, oprac. Renata Żurkowa, „Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie”, R. 7–8: 1961–1962.
- Kraushar Aleksander, *Senator Nowosilcow i cenzura za Królestwa Kongresowego (1819–1829)*, Kraków 1911.
- Krotos Wanda, *Inspiratorska rola pism krakowskich z lat 1795–1830 w zakresie publikowania wydawnictw samoistnych*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie”, T. 194: 1998, Prace Bibliotekoznawcze, nr 9.
- Krzyżanowski Julian, *Historia literatury polskiej*, Warszawa 1964.
- Leżańska Krystyna, *Początki działalności dziennikarskiej Hilarego Meciszewskiego*, „Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie”, T. 22: 1976.
- Literatura krajowa w dobie romantyzmu*, t. 1, red. Maria Janion, Bogdan Zakrzewski, Maria Dernałowicz, Kraków 1975.
- Łętowski Ludwik, *Wspomnienia pamiętnikarskie*, wstęp i przypisy Henryk Barycz, Wrocław 1952.
- [Majeranowski Konstanty], *Konik*, „Pszczółka Krakowska”, R. 2: 1820.
- , *Wiadomość historyczna o pismach periodycznych w Polsce*, „Flora Polska”, 1825, t. 5.
- , *Wiadomość historyczno-krytyczna o pismach periodycznych w Polsce od najdawniejszych czasów aż do roku 1826 alfabetycznie zebrana*, „Flora Polska, czyli Rozrywki Przyjemne i Pożyteczne”, 1826, t. 5.
- Misiowa Alina, *Z dziejów krakowskiego czasopiśmiennictwa literackiego w latach 1832–1846*, w: *Książki, czasopisma, biblioteki Krakowa i Lwowa*, red. Jerzy Jarowiecki, Kraków 1993.
- Nowaczyński Adolf, *Premiera sprzed lat stu*, „Wiadomości Literackie”, 1935, nr 10.
- Pilichowska Bogdana, *Trwałość mitów i przekłamań w publicystyce na temat genezy wybranych krakowskich zwyczajów*, w: *Przed 100 laty i dzisiaj. Ludoznawstwo i etnografia między Wiedniem, Lwowem, Krakowem a Pragą. Materiały z sesji naukowej towarzyszącej LXXIV Walnemu Zgromadzeniu Delegatów PTL*, Kraków, wrzesień 1998, Kraków 1999.
- Romankówna Mieczysława, „Pszczółka Krakowska” (1819–1822), Biblioteka Krakowska, nr 101, Kraków 1939.
- Rożek Michał, *Kopiec Kościuszki w Krakowie*, Kraków 1981.
- Sinko Tadeusz, *Sto dwadzieścia lat literatury krakowskiej*, w: *Kraków w XIX wieku*, t. 2, Biblioteka Krakowska, nr 76, Kraków 1932.
- Sokół Zofia, *Kobiece czasopisma Krakowa i Lwowa w XIX wieku*, w: *Książki, czasopisma, biblioteki XIX i XX wieku*, red. Jerzy Jarowiecki, Kraków 1993.
- Sosnowski Kazimierz, *Poezya krakowska z czasów Wolnego Miasta*, Biblioteka Krakowska, nr 20, Kraków 1901.
- Stattler Wojciech Korneli, *Przypomnienie starych znajomości. Na pamiątkę Klementynie z Zerbonich Stattler*, „Kłosy”, 1873, nr 431.
- Sudolski Zbigniew, *Czasopiśmiennictwo w Galicji i Krakowie do Wiosny Ludów*, w: *Literatura krajowa w okresie romantyzmu 1831–1863*, t. 1, Kraków 1975.
- Tazbir Janusz, *Od Haura do Izaury. Szkice o literaturze*, Warszawa 1989.
- , *Od Sasa do Lasa*, Warszawa 2011.
- , *Z dziejów fałszerstw historycznych w Polsce w pierwszej połowie XIX wieku*, „Przegląd Historyczny”, 1966, t. 57.
- Tokarska Anna, *Książki, ludzie, idee. Kontakty kulturalne Górnego Śląska z Krakowem w dobie niewoli narodowej*, Katowice 2003.
- Tyrowicz Marian, *Czynniki kalkulacyjne prasy polskiej w kraju 1772–1850*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej”, 1981, nr 1.
- , *Gieszkowski Stanisław*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 7, Kraków 1948–1958.
- , *Organizacja redakcji w prasie i czasopiśmiennictwie polskim w I połowie XIX w.*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, R. 7: 1968, z. 2.
- , *Prasa Galicji i Rzeczypospolitej Krakowskiej 1772–1850. Studia porównawcze*, Kraków 1979.
- , *Prasa krakowska w dziejach polskiego dziennikarstwa*, „Zeszyty Prasoznawcze”, 1968, nr 1.
- , *Zagadnienie elementów treściowych i układu redakcyjnego w czasopiśmiennictwie galicyjskim i krakowskim 1772–1831*, „Prasa Współczesna i Dawna”, 1958, z. 1.
- Wóycicki Kazimierz Władysław, *Wycieczka do Krakowa w maju (2–14) 1858 roku*, w: *Pisma zebrane*, t. 1, wyd. Józefat Ohryzko, Petersburg 1859.
- Zaleska Zofia, *Czasopisma kobiece w Polsce. Materiały do historii czasopism. Rok 1818–1937*, Warszawa 1938.

Ewa Danowska – historyk, dr hab., prof. nadzw. TSzW ANS w Tarnowie, emerytowany kierownik Zbiorów Specjalnych Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie; członek Towarzystwa do Badań nad Wiekiem Osiemnastym. Zainteresowania badawcze: historia Polski XVIII–XIX w., dzieje Krakowa, biografistyka, edytorstwo źródeł.

KONSTANTY MAJERANOWSKI (1787–1851) AS A PUBLISHER AND WRITER

Konstanty Majeranowski (1787–1851), who came from the Grójec area, was a well-known figure in the times of the Free City of Krakow (1815–1846). He worked in administration, and served as secretary in the Managing Committee for the Construction of the Tadeusz Kościuszko Monument. He is the author of a dozen or so original theatre plays based on historical motifs, using Krakow folklore, as well as many adaptations and translations of plays from French and German. He became famous as the publisher of *Pszczółka Krakowska* (The Krakow Little Bee), published between 1819 and 1821, as well as a dozen or so other periodicals, mainly of a literary

and historical nature, which did not survive on the publishing market for too long. He filled the pages of these periodicals primarily with historical publications of his own authorship, but also published literary polemics and columns. Fascinated with the history and customs of Krakow, he created historical fictions related to this subject, aiming to emphasise the splendour of the former Krakow bourgeoisie. He was recognised as a skilled journalist who contributed to the revival of the periodical publishing market in Krakow, and an active publisher who also appreciated the need for political information. Between 1836 and 1848 he worked as a censor, a very strict one, and was suspected of spying for Russia.

Keywords: free city of Krakow, Konstanty Majeranowski, publisher, man of letters, magazines